# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 277. | Wtorek, 17 (29) Grudnia. | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantor ch.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obw oszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.— We wszystkich co dotycze Dziennika, należy się odnosić wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 16 (28) Grudnia.

Najwyższy ukaz z dnia 27 października, nadający wdowie jenerał-adjutanta barona Korfa 3-go, baronowej Annie *Korfowej*, na wieczną dziedziczną własność, z prawem rozporządzania według upodobania, części lasów rządowych: las Dębsk z wyłączeniem 32 desiatyn i las Wejce w leśnictwie kampinoskiem w gubernji warszawskiej; 3-ci obręb i część 4-go obrębu z lasu Krogulec w leśnictwie łaznowskiem w gubernji petrokowskiej; części pozostałe przy rządzie obrębów 1-go i 3-go lasu Dąbrowice w podleśnictwie turekskiem w gubernji kaliszskiej, w ogóle 978 desiatyn oprócz pozostających przy rządzie osad służby leśnej, zamieszczony był w N. 269-ym *Warsz. Dniew.*

*Najwyższe rozkazy.* — W *Siew. Pocz.* zamieszczone zostały: Najwyższy rozkaz o zmianie § 19 koncesji kolei żelaznej rybinsko-osieczeńskiej, i dodatkowy akt do umowy z d. 1 (13) października 1858 r., względem odstąpienia gałęzi kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej od Aleksandrowa do Ciechocinka, Najwyżej zatwierdzony 8 listopada 1868 r.

*Pocztamt Warszawski* ma honor podać do wiadomości publicznej, ze poczta z Petersburga, odebraną została w Pocztamcie: w dniu 11 (23) b. m. o godzinie 6 min. 15, w dniu 13 (25) b. m. o godz. 6 min. 25, zaś w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 6 minut 35 po południu.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa, dnia 16 (28) Grudnia.

Powszechne panuje mniemanie, że usiłowaniom dyplomacji europejskiej uda się załagodzić spór grecko-turecki, do czego może znacznie przyczynić się konferencja mocarstw podpisanych na traktatach, zaproponowana przez Rosję a poparta przez Prusy, na którą przystały już Austrja i Włochy. Co do Anglji *Times* mniema, że zgodzi się na nią i to mocarstwo jeżeli przedmiotem konferencji będzie wyłącznie spór grecko-turecki. *Temps* paryski oświadcza wszakże, jak donosi niżej zamieszczony telegram, że Francja i Anglja mało skłonne do konferencji, przełożyłyby nad nią, prostą wymianę not pomiędzy gabinetami. Według późniejszych wiadomości pierwszą propozycję konferencji miał uczynić reprezentant pruski przy dworze francuzkim hr. Solms margrabiemu de La Valette, który o niej zawiadomił inne mocarstwa. Obecnie, jak się zdaje, panuje pewność, że wszystkie mocarstwa i Grecja zgadzają się na konferencję, niewiadoma jest tylko decyzja Turcji, lecz jak się zdaje, państwo to zupełnie będąc w tym względzie odosobnione, nie będzie mogło samo jedno się opierać. Jedno z mocarstw zaproponowało, aby podczas narad konferencji nie były robione żadne kroki wojenne, i aby wstrzymane zostało wydalenie poddanych greckich z terytorjum tureckiego. Z Wiednia donoszą, że pomiędzy mocarstwami toczą się bardzo żywe układy w przedmiocie konferencji i że wielkie mocarstwa zgadzają się z sobą co do jej podstaw. *N. fr. Presse* dodaje nawet, że konferencja ma się zebrać 4 stycznia w Paryżu, i że ks. Metternich będzie na niej reprezentował Austrję. *Nordd. Allg. Ztng* upatruje przychylną wskazówkę dla załagodzenia sporu w tem, że Porta pod naciskiem mocarstw zaczyna się okazywać skłonną do ustępstw; tak, na ich wstawienie się przedłużyła termin dla wydalenia się poddanych greckich z terytorjum tureckiego do 5 tygodni i zaniechała zamiar żądania od rządów rumuńskiego i serbskiego, aby z ich terytorjów wydaliły poddanych greckich. Wiadomość zatem o przesłaniu już tego żądania do Bukaresztu i Belgradu była mylną. W ogóle wiadomości z Konstantynopola pochodzące ze źródła wiedeńskiego nie są zbyt pewne. Tak, mylne było doniesienie, że reprezentanci Anglji, Francji i Austrji odmówili przyjęcia pod swą opiekę poddanych greckich w Turcji; jak zapewniają dzienniki francuzkie, nikt nie robił im podobnej propozycji, a poseł Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu podjął się tej opieki. Doniesienie o upadku w Atenach gabinetu Bulgarisa i zastąpieniu go przez gabinet Komondurosa także było mylnem. *Patrie* zaprzecza wiadomości jakoby francuzka eskadra morza Śródziemnego w Tulonie, otrzymała rozkaz być w gotowości do wypłynięcia za pierwszem hasłem.

W sferach wiedeńskich wielkie sprawiła wrażenie wiadomość, że internuncjusz austrjacki w Konstantynopolu, p. Prokesch-Osten, w najważniejszej chwili wyjechał na urlop do Egiptu. Tymczasem *N. fr. Presse* donosi, iż zupełnie usunął się on ze służby.— Nieprzyjazne Prusom dzienniki wiedeńskie w swoim czasie wielkie

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## Kronika warszawska.

*Dnia 16 (28) grudnia.*

Od czego zacząć i czem zakończyć tę poświąteczną kronikę? Czytelnik i sprawozdawca, porwani wirem przed-noworocznych prądów, zarówno się kręcą w tem kole przyśpieszonego życia — złożonego z drobnych wprawdzie, lecz ogólnie zajmujących faktów. Przedewszystkiem, należy się od nas poczesne wspomnienie tegorocznej Wilji, odbytej zresztą tak samo jak wszystkie uczty tego rodzaju, których główną wartość stanowi zwyczaj, przemieniony już w pamiątkę drogą... Zastanawiając się nad wieczerzą Wiljową z samego li tylko gastronomicznego stanowiska — przychodzi nam mimowoli myśl, że w kraju tutejszym każde święta główne skazują przeważnie pewne stworzenia na ofiarę naszego apetytu. I tak—wielkanocne „święcone" zasila głównie nierogacizna, Św. Marcin sprawia rzeź gęsiom, a na Wilję miljony ryb smaży się i gotuje w najrozmaitszy sposób! I niepodobna zaprowadzić żadnej w tym względzie odmiany— gdyż pomimo, że „Święcone" i Wilja, kosztują i dużo pieniędzy i zdrowia, pomimo, że skazują na mnóstwo kłopotów wszystkich prawie ojców rodzin—panie nasze tak są niezachwiane w przechowywaniu gastronomicznych tradycij, tak lubią owe męczeństwo kuchenne, na jakie się skazują, szczególniej w tych dwóch epokach — że wszelkie uwagi lub protestacje brzydkiej połowy rodu ludzkiego, byłyby rzucone na wiatr! Gorzej nierównie wyszedłby fejletonista, dowodzący naprzykład, że byłoby i zdrowiej i lepiej, jadać w każde święta zwykłe obiady, choćby i wykwintniejsze nieco, a natomiast obrócić przeznaczone na tradycyjne uczty pieniądze na coś pożyteczniejszego, lub składać je do dyspozycji Towarzystwa Dobroczynności. Zakrzyczanoby go ogólnie, że powstaje na uświęcone wiekami pamiątki, że materjalizuje idealne uczucia— tak, że zafukany i wyklęty, musiałby rzucić pióro a wziąść się do łyżki i widelca, dla naprawienia sobie zachwianej reputacji i odzyskania u publiczności moralnego kredytu.

Zresztą, byłoby i wiele do powiedzenia na obronę tych uczt rodzinnych, które parę razy do roku, gromadzą przy jednym stole serdeczne kółka rodzinne. W każdym razie, nie będziemy tu opisywać wiljowania warszawian — każdemu wiadomo, że ten wieczór gwiazdkowy, napełnił wszystkie domy gwarem radosnych dzieci, światłem zapalonych choinek i... aromatem ryb pływających w węgrzynie. Rozumie się, że były i takie domy, gdzie w ten wieczór jak zawsze, ucztowano o czarnym chlebie popijając go łzami... Pełno bo jest kontrastów na tym szerokim świecie!

Nazajutrz, to jest, w pierwsze święto, Warszawa wyglądała jak pustynia. Wszystkie, nie już sklepy lecz restauracje i cukiernie nawet, zamknięto; „promenerów" i „promenerek" na ulicach mało; powozy wycofane prawie całkiem z obiegu —słowem, cisza uroczysta może ale i smutna także, zaległa to tak gwarliwe zazwyczaj miasto. Na domiar umartwienia, dla kawalerów głównie, obadwa teatra i wszelkie inne widowiska, zamknięto również podczas tego wieczoru — tak — że ludzie nie prowadzący domowego gospodarstwa — musieli, chcąc niechcąc, szukać gościnności u znajomych lub przepędzić ten wieczór w resursach, zawsze otwartych dla swoich członków lub gości.

Za to w drugie święto, które przypadło w sobotę, miasto przybrało zwykłą już, świąteczną fizjognomję. Wszystkiego już dostać było można, prócz bułek, których piekarze snać się uwzięli nie piec dopóty, dopóki nie rozprzedadzą zapasów czerstwych już strucel, jakie przysposobili na święta.

Pomiędzy widowiskami, które w tym dniu wieczorem dawano — najliczniejszych widzów, sprowadzili sztukmistrze i akrobaci japońscy, zainstalowani w opuszczonym przez Teatr-Rappo budynku. Wszystkie miejsca były zajęte — a program, urozmaicony i obejmujący sztuki istotnie nadzwyczajne—publiczność przyjęła życzliwie — niektóre zaś nawet jego części i gorąco nawet!

Zresztą, po jednem lub dwóch pierwszych przedstawieniach, nie możemy stanowczo oceniać wartości wszystkich tak różnorodnych sił licznego personelu japońskich sztukmistrzów — dziś już wszelako, podziwiamy nadzwyczajną ich zręczność i siłę. Sztuka ekwilibrystyczna odbyta z drabiną, której jeden koniec opierał się na stopach wzniesionych do góry

przypisywały znaczenie artykułowi peszteńskiego dziennika *Pesti Naplo*, organu stronnictwa Deaka, dosyć nieprzychylnemu Prusom, i grożącemu im wrazie przekroczenia traktatu prażskiego. Obecnie jednak dziennik ten, na reklamację innych dzienników węgierskich, oświadcza, iż wspomniony artykuł był tylko wyrażeniem osobistego przekonania, co osłabia zupełnie jego doniosłość. Teraz w Węgrzech wyłącznie zajmują się przyszłemi wyborami i stronnictwo Deaka rozwija wielką w tym względzie czynność. Sam Deak dwukrotnie publicznie występował z swem wyznaniem wiary politycznej, a chociaż słuchacze okryli jego mowy oklaskami, masa ludu nie podziela zadowolnienia stronnictwa Deaka z obecnego stanu rzeczy.

Kiedy stronnictwo republikańskie w Hiszpanji nader silnie agitowało przed powstaniem w Kadyksie, obecnie bardziej występuje na jaw agitacja karlistowska. W jednem z miast Kastylji, banda ich procesjonalnie z chorągwiami z napisem „Niech żyje Don Carlos!" i t. p. przybyła na wybory. Jednocześnie dzienniki ogłaszają proklamację „hiszpańskiego żołnierza" do jego towarzyszów broni, oświadczającą się za kandydaturą Don Karlosa. Widoki kandydatury Espartera, zupełnie znikły. Godnem jest uwagi, iż w Hiszpanji zaczynają się uskarżać na przychylność Francji dla karlistowskich i izabelińskich knowań. Dzienniki madryckie zamieszczają list księcia Montpensier, zawierający jego liberalne wyznanie wiary, i przypominający jego zasługi. Książę Montpensier nie stawia własnej kandydatury, lecz kandydaturę najstarszego swego syna, dziesięcioletniego księcia Ferdynanda, z rejencją składającą się z trzech osób.

Odezwa prezydenta Stanów Zjednoczonych Johnsona do kongresu washingtońskiego, energicznie ganiąca politykę wewnętrzną kongresu, tak się nie podobała senatowi washingtońskiemu, że w środku przerwane zostało jej czytanie, i odroczone na później; izba reprezentantów nie tylko spokojnie ją wysłuchała, ale nawet kazała ją wydrukować, nie przywiązując do niej większego znaczenia, z powodu że za parę miesięcy p Johnson kończy swe urzędowanie. Co do polityki zagranicznej, odezwa stwierdza wiadomość, że rząd polecił zbadać prawdziwość raportów p. Washburna, konsula Stanów Zjednoczonych w Paragwaju; nie wspominając nic o przyjęciu pośrednictwa Stanów Zjednoczonych w sporze chilijsko-hiszpańskim, wynurza ona nadzieję pokojowego załatwienia takowego; co do Meksyku, wspomina o wzmocnionem wzajemnem zaufaniu Meksyku i Stanów Zjednoczonych, dodaje jednak, iż rząd meksykański nie zatwierdził dotąd traktatu dotyczącego praw naturalizowanych obywateli i atrybucji konsulów. O traktacie z Danją, dotyczącym ustąpienia wysp św. Tomasza i św. Jana, nie wspomina wcale odezwa. Mówiąc zaś o terytorjach, gdzie obecnie panują wstrząśnienia, któreby najlepiej zostały załatwione przez wcielenie do Stanów Zjednoczonych, prezydent Johnson wyraźnie miał na myśli wyspy San Domingo i Kubę.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa i Paryża.

## Telegramy
### Dziennika Warszawskiego.

**Konstantynopol**, *24 (12) grudnia.* **Porta przedłużyła termin wydalenia się dla greckich poddanych z 2 do 5 tygodni. Poseł Stanów Zjednoczonych będzie się opiekował greckimi poddanymi.**

**Paryż**, *24 (12) grudnia.* **Telegram z Aten, z 22-go b. m., podany przez** *Patrie*, **donosi, że petycja komitetu czynu do izby, domaga się, aby Grecja, opierając się na opinji publicznej, wzięła inicjatywę w wypowiedzeniu wojny.—***Temps* **powiada: Francja i Anglja mniej są przychylne do myśli konferencji i przełożą prostą wymianę not pomiędzy gabinetami.**

**Paryż**, *27 (15) grudnia. Etendard* **donosi, że jeszcze nie ma nic stanowczego co do miejsca i czasu zebrania się konferencji. Nie wiadomo jeszcze nic o przystaniu Porty. Zabranie się konferencji jest prawdopodobne, ale jeszcze nie jest stanowcze.** *Pairie* **pisze: Clarendon oświadczył, że kwestja nietykalności państwa otomańskiego powinna wcale nie być przedmiotem rozpraw.**

(*Correspondenz Büreau*).

### Wiadomości telegraficzne.

* *Helsingfors, 11 (23) grudnia.* Do senatu finlandzkiego podana została prośba o udzielenie koncesji na budowę drogi żelaznej od kolei helsingforsko-petersburgskiej do portu Hanhud. Prośbę tę podali kapitaliści angielscy i petersburgscy. (*Rus. Inw.*)

* *Kazań, 11 (23) grudnia.* Dwustu deputowanych, wybranych przez ziemstwo kazańskie, oraz przez miasto Kazań i przez komitet giełdowy kazański, udaje się do Petersburga dla wyjednania zatwierdzenia dla budowy drogi żelaznej syberyjsko-uralskiej i dla przedłużenia jej do Kazania, przez powiaty birski i menzeliński, w gubernji ufimskiej. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 24 (12) grudnia. Neue fr. Presse* podaje pogłoskę, że konferencja zgromadzi się po nowym roku w Paryżu, i że książę Metternich będzie reprezentować na niej Austrję. (*Ajencja tel. ruska*).

* *Wiedeń, 25 (13) grudnia. Neue fr. Presse* powiada, że konferencja europejska w kwestji greckiej zgromadzi się 4-go stycznia. Tutejsze pisma poranne ogłaszają wiadomości sprzeczne co do przystąpienia Turcji do projektu konferencji. — Też pisma donoszą o przybyciu do Wiednia jenerała Mac-Mahona. (*Tamże*).

* *Peszt. 23 (11) grudnia.* Wychodzące tu pismo czeskie *Obrana* ogłasza następujące warunki porozumienia pomiędzy czechami i rządem: „Sejmy czeski, morawski i szlązki mają być połączone w jeden sejm wspólny dla krajów korony czeskiej; w Wiedniu rezydować ma minister czeski odpowiedzialny; rząd zaś w Czechach i urzędnicy tamże mają być odpowiedzialni przed sejmem czeskim. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 22 (10) grudnia.* Rząd turecki zaprzecza urzędownie twierdzeniom dzienników pruskich i ruskich, że Austrja jest odpowiedzialną za wybuch przesilenia teraźniejszego. Oświadcza on, że powziął decyzję z własnej inicjatywy, bez poprzedniego zawiadamiania o tem ambasadorów mocarstw zagranicznych, i nadmienia, że nie cofnie swych żądań, które gabinety uznają za słuszne. Co się tyczy Rumunji i Serbji, zostały one jedynie zawiadomione o projektowanem wydaleniu poddanych greckich, lecz nie żądano od nich przedsięwzięcia takiegoż środka. Porty tureckie pozostają otworem dla tych statków greckich, które wypłynęły na morze przed 16 m grudnia. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 22 (10) grudnia.* P. Delyannis, poseł grecki w Konstantynopolu, opuści jutro to miasto. Hobbart-pasza blokuje Syrę. Wydalenie poddanych greckich z terytorium tureckiego odroczone zostało o dwa tygodnie. Władze tureckie zatrzymują w Dardanellach statki kupieckie greckie; na wstawienie się ambasadora ruskiego w Konstantynopolu, dozwolono przepływać cieśninę tym statkom, których kapitani złożą dowody, że statki ich zostały najęte przed wzbronieniem przystępu do portów tureckich. Zerwanie pomiędzy Turcją i Grecją dało nowe życie powstaniu kandjockiemu. Petropulaki wylądował na wyspie Kandji z oddziałem ochotników. Rząd turecki czyni na dobre przygotowania do wojny. Porta zadowoloną jest z nominacji margrabiego de Lavalette i Lorda Clarendona na stanowiska ministrów spraw zagranicznych we Francji i Anglji i liczy na poparcie ze strony mocarstw zachodnich w zajściu niniejszem. (*Tamże*).

* *Londyn 25 (13) grudnia.* Dzisiejsza *Morning Post* powiada, że mocarstwa zachodnie wówczas jedynie miałyby powód do brania udziału w konferencji w kwestji greckiej, gdyby jedno z mocarstw dawało poparcie Turcji. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 23 (11) grudnia. Corr. Büreau* podaje następującą wiadomość z Konstantynopola, z daty 23 grudnia: Potwierdza się wiadomość, że Rosja upoważniła statki kupieckie greckie do wywieszania flagi ruskiej. Rosja nie żądała w tym względzie przyzwolenia Turcji, lecz działa na własną odpowiedzialność. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 24 (12) grudnia. Oesterreichische Telegraphen Coarespondenz Büreau* donosi z Konstantynopola pod datą dzisiejszą: Poseł grecki Delyannis wyjechał ztąd wczoraj. Ambasador ruski jenerał Ignatiew zawiadomił Portę o projekcie konferencji. Powiadają, że Porta odrzuciła takową. *Neue fr. Presse* donosi, że baron Prokesch-Osten, ambasador austrjacki przy Porcie, uzyskał emeryturę. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 24 (12) grudnia. Telegraphen Corr. Büreau* donosi: Ze źródła najniezawodniejszego zapewniają, że wielkie mocarstwa prowadzą pomiędzy sobą w dalszym ciągu ożywione układy w przedmiocie konferencji mającej na celu załatwienie zajścia turecko-greckiego, i że sposób zapatrywania się mocarstw zachodnich na ewentualne podstawy konferen-

---

przez siedzącego na ziemi akrobatę, gdy na drugim u wierzchu stał jego kolega, wznieciła podziw i wywołała oklaski widzów. — W teatrze Rozmaitości, tego samego wieczoru, podczas przedstawienia „Fortepjanu Berty," publiczność ofiarowała pani Bakałowiczowej piękny bukiet żywych kwiatów; — w wielkim, na reprezentacji „Halki," nie zbyt licznie się zgromadzono. Za to wczoraj „Orfeusz," zawsze ulubiony, przynęcił licznych wielbicieli muzy Offenbacha, zwłaszcza w górnych strefach sali. Mówiąc o teatrze, nie od rzeczy będzie podzielić się z czytelnikami ważną wiadomością, iż członkowie trupy włoskiej opery, zaangażowanej na obecny sezon, już przybyli do Warszawy. Oprócz panny Artôt, tej czarodziejki, zachwycającej każdą publiczność i zbierającej laury na każdej scenie, trupa tegoroczna posiada jeszcze trzy śpiewaczki (soprany) pp. Benatti, Sarolta i Ferucci. Znany już chlubnie publiczności tutejszej, basista p. Bossi, tenor di forza p. Carion, baryton p. Padilla i lekki tenor p. Piazza, kompletują personel tej trupy, która się wzmocni jeszcze w drugiej połowie sezonu przybyciem sławnego tenora Stanio, obecnie występującego w Petersburgu. Artyści włoscy rozpoczną jutro swój repertuar tegoroczny, „Otellem" Rossiniego, następnie wykonają sławną operę Mozarta „Don Giovanni" (Don Żuan), dalej „Trubadura," po którym co nastąpi—jeszcze w tej chwili nie wiemy.

Lecz wróćmy do sprawozdania z dni świątecznych. Otóż, w sobotę wieczorem, grono zaproszonych osób zebrawszy się w instytucie muzycznym, wysłuchało pięknego programu, z jakiego składał się wieczór muzykalno-wokalny, zaimprowizowany tam szczęśliwie. Już to wieczór ten, przeznaczony był głównie dla elewów i elewek instytutu, którzy tym sposobem mogli usłyszeć mistrzowską grę p. Wieniawskiego, i sławny kwartet braci Müllerów. Lecz oprócz tych głównych podstaw programu, ożywiały go nadto, inne jeszcze fragmenta: jednym z takich był chór wykonany przez uczniów i uczenice instytutu, drugim ulubiona niegdyś arja z opery Halevego „Błyskawica," którą p. Cieślewski odśpiewał na tym prześlicznym wieczorze, zakończonym kolacją w gościnnym domu dyrektora instytutu.

W dziejach wczorajszej niedzieli, nic szczególnego nie było. Ciepło i pogoda trwające przed południem—wywołały mnóstwo osób na ulicę. Muzea i wystawa malarstwa, odwiedzane były licznie i bardzo nawet. Później, sala resursy napełniła się na zwykłym koncercie „orkiestry warszawskiej," Japończycy w teatrze Rappo, teatrzyk mechaniczny w b. kassyno francuzkiem, teatr izraelski na Muranowie, oraz dwaj magicy, w Orfeum i Alkazarze, cieszyli się wielkiem powodzeniem. Słowem, stęsknieni przez święta do widowisk warszawianie, rozproszyli się po wszystkich miejscach, gdzie je przedstawiano.

Dodać tu jeszcze wypada, iż gotujące się na św. Sylwester bale w resursach, zakończające rok stary, a witające nowy, budzą powszechne zajęcie, szczególniej w magazynach mód i warsztatach krawców tutejszych.

*Al.*

cji, pozostaje w zgodności ze sposobem zapatrywania się Austrji. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 24 (12) grudnia. Oesterreichische Correspondenz* donosi: Poseł austrjacki w Atenach, baron Testa, uzyskał emeryturę. W miejsce jego posłem w Atenach mianowany został dotychczasowy konsul jeneralny w Bukareszcie, baron Eder, ten zaś ostatni zastąpiony został przez sekretarza poselstwa Zulaufa. (*Tamże*).

* *Praga, 24 (12) grudnia.* Pisma niemiecko-czeskie powstają na zakomunikowany przez nową gazetę czeską *Obrana* program federalistyczny, żądający sejmu wspólnego dla wszystkich krajów korony czeskiej, kanclerza nadwornego czeskiego, odpowiedzialnego rządu krajowego, rozwiązania sejmu i nowych do takowego wyborów na podstawie prawa wyborczego z r. 1848. Pisma pomienione oświadczają, że program ten jest niewykonalny. Powiadają, że ogłoszenie tego programu jest pufem dziennikarskim i że nie pochodzi od przewódców stronnictwa czeskiego. (*Cor. Bür.*).

* *Peszt, 24 (12) grudnia.* Ogłoszony został rozkaz ministra spraw wewnętrznych, polecający municypalnościom przystąpić w ciągu 20 dni do prac przygotowawczych do wyborów do sejmu.—Cesarzowa wyjechała wczoraj ztąd do Wiednia. (*Corr. Hav. Bul.*).

* *Tryjest, 22 (10) grudnia.* Z Aleksandrji donoszą, że tamecznemu konsulowi greckiemu odesłane zostały paszporta; wezwano poddanych greckich do wyjazdu, jeżeli nie chcą zostać poddanymi tureckimi. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 22 (10) grudnia. Etendard* zapewnia, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby reprezentanci Francji, Angiji i Austrji odmówili wzięcia pod swą opiekę poddanych greckich na terytorjum tureckiem. Żadne tego rodzaju żądanie nie zostało wystósowane do ambasadorów pomienionych mocarstw. Podług tegoż pisma, nie potwierdziła się jeszcze wiadomość o wycofaniu się gabinetu Bulgarisa. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 23 (11) grudnia. Moniteur wieczorny* przypomina w swym przeglądzie tygodniowym, że niebezpieczeństwo starcia pomiędzy Grecją i Turcją usunięte zostało zapomocą interwencji dowódzcy korwety francuzkiej *Forbin*, i powiada co do zajścia dyplomatycznego, wynikłego na skutek zerwania stosunków pomiędzy Turcją i Grecją, że takowe jest obecnie przedmiotem bardzo ożywionej wymiany myśli pomiędzy mocarstwami, które podpisały traktat z r. 1856. Dzięki usposobieniu pojednawczemu, ożywiającemu mocarstwa, spodziewać się należy, że dyplomacja europejska zdoła zapomocą swego wpływu uspakajającego znaleźć środek do załatwienia teraźniejszych trudności.—*Temps* powiada, że Benedetti ma być wkrótce mianowany ambasadorem francuzkim w Konstantynopolu w miejsce p. Bourée. (*Tamże*).

* *Florencja, 23 (11) grudnia.* Ambasador austrjacki w Rzymie, hr. Trautmannsdorff, przybył tu dziś i wyjechał niezwłocznie do Rzymu. (*Tamże*).

* *Florencja, 24 (12) grudnia. Correspondance italienne* powiada, że podróż p. Della-Rocca, adjutanta królewskiego, do Rzymu, gdzie był przyjęty przez papieża, miała jedynie na celu ludzkość. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Neapol, 23 (11) grudnia.* Jenerał zakonu Teatynów został ujęty w Isoletta z listami do kardynała Antonellego i tu przyprowadzony.—Pomiędzy garibaldczykami panuje wielki ruch na korzyść Grecji; powiadają, że sam Garibaldi przysłał tu w tym względzie rozkazy; rząd nie stawia przeszkód temu ruchowi. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 23 (11) grudnia. Turquie* donosi, że Hobbart-pasza zajmuje jeszcze swe stanowisko koło Syry; wojska tureckie stoją nad granicą Tessalji w pogotowiu do rozpoczęcia kampanji; powstanie na wyspie Kandji zostało ukończone i kandjoci przyjęli obojętnie wiadomość o zajściu pomiędzy Turcją i Grecją. (*Wolffs T. B.*)

* *Belgrad, 22 (10) grudnia.* Z liczby 72 członków komitetu konstytucyjnego, wszyscy, z wyjątkiem jednego, odpowiedzieli twierdząco na zapytanie rządu, czy projektowane reformy są na czasie. (*Corr. Bür.*)

* *Belgrad, 24 (12) grudnia.* Dziennik półurzędowy *Jedinstwo* („Jedność") powiada, że Serbja powodować się będzie w kwestji turecko-greckiej jedynie interesem Serbji. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 24 (12) grudnia.* Izba dozwoliła ministerstwu spraw zagranicznych ustanowić płatnych ajentów w Konstantynopolu, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Petersburgu i Belgradzie, i płatnych konsulów w Aleksandrji, Jerozolimie, Jaffie, Kairze, Galipoli, Smyrnie i Salonice. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 24 (12) grudnia. Neue Preus. Z.* podaje następującą wiadomość z Wiednia: Rosja proponuje, ażeby podczas konferencji zawieszone zostały wszelkie kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Turcją i Grecją, i ażeby cofnięty został rozkaz co do wydalenia poddanych greckich z terytorjum tureckiego. Mocarstwa opiekuńcze przyjęły propozycję konferencji *ad referendum* i dla zbadania takowej. Austrja przyjmuje tę propozycję bezwarunkowo, zgodzenie się zaś na nią Włoch i Grecji jest prawdopodobne. Decyzja Porty w tym względzie nie jest jeszcze znaną. W razie powszechnego zgodzenia się, konferencja mogłaby rozpocząć się niezwłocznie po nowym roku. Miejsce zebrania się konferencji nie jest jeszcze znane. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 24 (12) grudnia. Times* powiada, że został zaproponowany kongres, którego życzy sobie cesarz francuzów. Pismo to żywi nadzieję, że Anglja i Francja zdołają zapobiedz krokom nieprzyjaciel skim. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 24 (12) grudnia.* Podług *Timesa*, Anglja weźmie udział w ewentualnej konferencji, je żeli takowa zaprzątać się będzie wyłącznie kwestją sporną turecko-grecką. — Parlament otwarty zostanie na nowo 16-go lutego. (*Wolffs T. B.*)

* *Queenstown, 22 (10) grudnia.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 12 go grudnia, senat postanowił, że odezwa prezydenta odczytaną zostanie 17-go grudnia. — Prowadzi się w dalszym ciągu śledztwo przeciw senatorom oskarżonym o przeniewierstwo w procesie wytoczonym prezydentowi.—Zapewniają, że rząd posłał do Hiszpanji p. Custing'a dla wszczęcia układów w przedmiocie sprzedaży w. Kuby. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 23 (11) grudnia.* Podług wiadomości otrzymanych z Azji wschodniej, flota angielska stojąca pod Nankinem, zażądała i uzyskała zadosyćuczynienie z powodu prześladowania misjonarzy angielskich. Powstanie w Chinach czyni postępy. Wszędzie szerzone są proklamacje przeciw chrześcjanom. — W Japonji wojska cesarskie zdobyły najważniejszy z punktów zajmowanych przez powstańców. (*Wolffs T. B.*).

* *Rio Janeiro, 2 grudnia (20 listopada).* Sprzymierzeni wykonali w d. 15 listopada atak na Villeta, ale zostali odparci straciwszy 1,500 ludzi. Flota brazylijska wykonała także nadaremny atak. (*Tamże*).

---

* (Kronika kościelna). Święta Narodzenia Bożego, połączone tym razem z niedzielą, stanowiły szereg trzechdniowych uroczystości i ceremonij kościelnych. Jutrznia i pasterka odbyły się po większej części o północy, w niektórych jednak kościołach z rana przed świtem, około godziny 6-tej.—W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, jutrznię i pasterkę, w obec wszystkich członków dostojnej kapituły, celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, który w pierwsze z kolei święto był celebransem sumy; kazanie miał dnia tego ks. Jungowski; w drugie święto sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazał ks. Habielski. Artyści opery, oraz artyści i chóry instytutu muzycznego, przez wszystkie minione uroczystości, pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego, wykonywali wzniosłe kompozycje kościelne; w czasie pasterki po raz pierwszy mszę Mozarta, dwa psalmy Moniuszki; „Pater noster" Kątskiego i chór „chrześcijan" Dawida; w pierwsze święto mszę Brzowskiego; w drugie mszę Brosiga; wczoraj wreszcie mszę Rożnieckiego, na graduale „Jezus de Nazareth" Gounoda; solowe partje odśpiewali, panny: Rybicka, Nieborska i Estkowska, oraz pp. Cieślewski i Koziełradzki.—Na pierwsze święto przypadły odpusty Bożego Narodzenia w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, św. Kazimierza na Nowem-Mieście i św. Marcina przy ulicy Piwnej. ф

* (Oświetlenie). Od dnia 15 (27) grudnia do 20 grudnia (1 stycznia) r. b. włącznie, latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 4 min. 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 11 w nocy.

* (Wypadki miejskie). W dniu 11 (23) grudnia r. b., w domu pod Nr. 2822, Konstancja Ciechanowska, wyrobnica, poróżniwszy się z żoną stróża, Marjanną Hus, zraniła ją nożem w lewą rękę powyżej dłoni. Hus, odesłaną została do szpitala na kurację, Ciechanowską zaś aresztowano, dla wymierzenia kary według prawa. — Tegoż dnia, żołnierz lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości pułku ułanów, jechał konno ulicą Włodzimierską, w tem koń postraszony rozbiegał się i potrącił Juljana Stefańskiego, mieszczanina, który upadłszy, skaleczył sobie głowę, prócz tego Marcin Milewski, rządca domu, skaleczony został w dłoń lewej ręki; Stefańskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.—W dniu 12 (24) b. m., za rogatką Jerozolimską, w posesji pod Nr. 1600*d* od strony traktu, dostrzeżono zwłoki niewiadomego jeszcze z nazwiska, lecz znanego z nałogowego pijaństwa, robotnika, na ciele którego żadnych śladow gwałtownej smierci nie okazało się; o czem sąd zawiadomiony został i przez policję zarządzone dochodzenie osobistości zmarłego. — Tegoż dnia, w łaźni pod Nr. 2565, Juljan Barcz, preser drukarski, lat 26 liczący, nagle zachorował, i pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej na miejscu i w szpitalu Dzieciątka Jezus, w kilka godzin życie zakończył.—W dniu 13 (25) t. m., Klemens Ewerlin, ślusarz, lat 52 mający, pod Nr. 1549 zamieszkały, w czasie kolacji udawił się mięsem i natychmiast zmarł.—Na ulicy Ceglanej, znaleziono niewiadomo przez kogo podrzucony płód płci męzkiej niedonoszony.—Bronisława Mierzyńska, żona brukarza, lat 23 licząca, pod Nr. 1745 zamieszkała, nagle zmarła. O wypadkach tych niezależnie od dochodzenia policyjnego sądy właściwe zawiadomiono.—Kuźma Rzeczkowski, stróż domu pod Nr. 2472, spadłszy ze schodów, złamał lewą nogę w dwóch miejscach. Na kurację odesłany został do szpitala ewangielickiego.—Dnia 14 (26) t. m., w koszarach Wołyńskich, zmarł nagle deńszczyk Skarbowy Wołyńskiego pułku gwardji Stepan Aleksiejew. Zawiadomiono o tem kogo należy.—W dniu wczorajszym, Karolina Jaworska, wdowa po zdunie, lat 62 licząca, pod Nr. 1168 zamieszkała, będąc w stanie nietrzeźwym, wpadła do piwnicy i na miejscu śmierć znalazła.— Pod Nr. 591/2, znaleziony został bez życia w mieszkaniu swojem, Józef Rajczakiewicz, pisarz prywatny, znany z nałogowego pijaństwa.—O wypadkach tych, niezależnie od śledztwa sądowego, przez policję zarządzono dochodzenie.

---

* (Kupno dóbr). *Don. Wiest.* pisze: „Nie upłynęło jeszcze roku od daty wydania prawa, dozwalającego obywatelom dońskim sprzedawać swoje grunta obcym osobom, gdy tymczasem niektórzy z naszych właścicieli ziemskich już skorzystali z tego prawa. Słyszeliśmy, że kompanja kolonistów niemieckich zakupiła 2 znaczne dobra w okręgu miuskim, po 100,000 rs. każde, że ajenci kapitalistów berlińskich ofiarowali za jedne dobra w tymże okręgu milion rubli, i że w przecięciu cena sprzedanych gruntów wynosi od 30 do 40 rs. za dziesiatynę."

---

* (Zaprzeczenie). *Jour. de St. Pet.* pisze pod datą 10-go (22) b. m.: „Niektóre pisma zagraniczne, zwłaszcza zaś gazety polsko-austrjackie w Galicji, mówią od niejakiego czasu o mniemanej misji, powierzonej jakoby rzeczywistemu radcy tajnemu Wałujewowi przez rząd Cesarski przy dworze rzymskim. Ponieważ pogłoski te powtarzane są uporczywie, przeto możemy zapewnić, że p. Wałujewowi nie została powierzona żadna misja i że obecność jego w Rzymie spowodowaną jest jedynie względami zdrowia."

## Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 21 (9) grudnia. Estandarte* otrzymała broszurę wydrukowaną w Paryżu, zaczynającą się od słów: *Bóg, ojczyzna* i *religja*, a zakończoną następującemi wyrazami: *Niech żyje jedność katolicka! Niech żyje wolność! Niech żyje don Carlos!* Ten sam dziennik otrzymał również proklamację wystósowaną przez jednego wojskowego hiszpańskiego do towarzyszów broni, kończącą się w następujących wyrazach: „Don Carlos będzie naszym towarzyszem broni. Pochodzi on od Karola I, władcy świata, i przysięgam wam, że godnym on się stanie swojego rodu. Żołnierze i marynarze hiszpańscy, połóżmy raz koniec nieszczęściom naszej ojczyzny. Wykryślmy na zawsze z naszej historji wojskowej wyraz *pronunciamento*. Stańmy się godnymi synami bohaterów z pod Pawji, Saint-Quentin i Baylen. Zwróćmy swój wzrok na sławę odniesioną w Afryce i w Callao. Puśćmy w niepamięć nasze nieszczęścia polityczne. Wołajmy jednogłośnie: „Niech żyje Karol VII, król hiszpański!" *Imparcial* pyta się, cóż to za wojskowy? Potrzeba wielkiej śmiałości, powiada ten dziennik, ażeby przedstawiać Nino Terro jako jedyne zbawienie Hiszpanji. I czyim on towarzyszem? Bohaterów, którzy wywiesili sztandar w Burgos. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 22 (10) grudnia.* Zwycięztwo stronnictwa monarchiczno-liberalnego przy wyborach do ayuntamientos, potwierdzają dalsze wiadomości z kraju. W dwóch małych miejscowościach w pobliżu Sewilli zaszły z powodu wyborów rozruchy. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 23 (11) grudnia.* Wczoraj miały miejsce w Sanguera (w Nawarze) rozruchy, wywołane przez klerykalnych i karlistów, przyczem jedna osoba odniosła rany, czternaście zaś osób aresztowano. (*Tamże*).

* *Madryt, 23 (11) grudnia.* Podług *Imparcial*, karliści w Brihuega (w Kastylji) udali się tłumnie do urny wyborczej, niosąc przed sobą sztandary z napisami: „Niech żyje Karlos! Niech żyje Kabrera! Niech żyje religja!" *Imparcial* oddaje słuszność karlistom tameczny za to, że uciekają się do środków

zgodnych z konstytucją, lecz ubolewa nad tem, że księża stanęli na czele tej manifestacji. (*Tamże*).

* *Madryt, 22 (10) grudnia*. Jenerał Novaliches przewieziony został wczoraj do Madrytu; klimat wilgotny w Pinto szkodliwym był dla jego zdrowia. *Correspondencia* powtarza uporczywie, że podróż jenerała Cialdiniego nie ma żadnego związku z celem politycznym. Jenerał przybył do Hiszpanji dla tego, gdyż jest opiekunem swoich siostrzenic, których majątek leży w Walencji, dokąd się udał. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 24 (12) grudnia*. P. Olozaga przyjęty został wczoraj przez cesarza w charakterze nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora tymczasowego rządu hiszpańskiego. Przyjęcie to kładzie koniec powątpiewaniom wynurzanym co do uznania przez rząd hiszpański władzy wynikłej z rewolucji, władzy stanowczo przechodniej, ale uznanej za istniejącą i prawną. Cesarz przyjmując p. Olozaga w włożonym nań charakterze, zachował tylko postawę, jakiej trzymał się w obec rewolucji, postawę zupełnej neutralności. Rząd francuzki okazuje ciągle szczere życzenia nie przedsiębrania nic takiego, coby wstrzymać mogło Hiszpanję od wolnego rozporządzania własnemi jej środkami i rozstrzygnięcia wielkiego zadania politycznego, z którem wiążą się losy kraju. (*La Patr.*)

* Korespondent madrycki do dziennika francuzkiego *Gaulois*, zastanawia się nad kandydaturą marszałka Espartero do tronu hiszpańskiego, której odejmuje widoki na powodzenie. Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że *Gaulois*, którego stosunki z hiszpańskimi mężami stanu są znane, usiła się dość żywo na sprzyjanie przez rząd francuzki knowaniom karlistowskim i izabelińskim.—*Gacetta de Madrid* ogłasza liczne telegramy, które stwierdzają, że wybory odbyły się wszędzie z zachowaniem porządku i spokojności. Jeden tylko telegram z Sewilli donosi o kilku pomniejszych rozruchach, które zaszły w poblizkich wioskach. W większej części miejscowości, zwycięztwo odnieśli kandydaci stronnictwa liberalno-monarchicznego i stronnictwa pojednania.

## Austrja i Ziemie Słowiańskie

* (Zajście turecko-greckie. — Ruch wyborczy w Węgrzech.—Rozboje). *Wiedeń, 21 grudnia*. W obec ciszy w polityce wewnętrznej, interes publiczności zwrócił się do zawikłań na wschodzie, które zdają się przybierać groźny charakter, pomimo iż prasa ministerjalna austrjacka, w sprzeczności ze swą postawą poprzednią, zaprzecza obecnie konsekwentnie wszelkiemu niebezpieczeństwu, jakieby mogło wyniknąć z tego zajścia. Fakta atoli przedstawiają rzeczywiste położenie rzeczy w innem świetle, i jakkolwiek organa rządowe austrjackie powiadają, że nastąpione wczoraj odpłynięcie flotylli pancernej, przeznaczonej na wschód, było już oddawna postanowione i zostałoby uskutecznione nawet bez wybuchu zajścia turecko-greckiego, pomimo to zdanie tak optymistyczne nie zdoła wywrzeć wpływu na opinję powszechną. Wielkie wrażenie wywarła także wiadomość, że wśród samego przesilenia na wschodzie, internuncjusz austrjacki w Konstantynopolu, baron Prokesch Osten, otrzymał na długi czas urlop do Egiptu, skutkiem czego Austrja będzie reprezentowaną przy Porcie przez dyplomatę niskiego stosunkowo stopnia, mianowicie przez radcę poselstwa Haimerle. Obecnie organa kanclerstwa państwa nie będą już mogły twierdzić, że postawa p. Prokesch-Ostena w kwestji turecko-greckiej była zawsze ze wszech miar stosowna, jak to głosiły one niedawno z powodu wzmianki w pismach francuzkich, że polityka austrjacka na wschodzie pozostawia wiele do życzenia pod względem powszechnej potrzeby utrzymania pokoju.—Polityczy i mężowie stanu węgierscy zaprzątają się obecnie wyłącznie ruchem wyborczym. Nie ma prawie tego dnia, w którymby nie donoszono o manifestacji tego lub owego przewódcy stronnictwa z tamtej strony Litawy; zwłaszcza zaś stronnictwo Deaka usiłuje zwrócić na siebie uwagę kraju zapomocą szumnych oświadczeń. Przewódca tego stronnictwa miał, od czasu zamknięcia posiedzeń sejmu, po dwakroć sposobność oświadczyć się ze swem wyznaniem wiary, i za każdym razem p. Deak zapewniał, że pojednanie, delegacje i t. d. są pełnem chwały dziełem odrodzenia Węgier, i za każdym też razem słuchacze witali głośnemi okrzykami „Eljen!" tę apoteozę usiłowań stronnictwa Deaka. Masom atoli ludu nie podoba się wcale pojednanie wraz ze wszystkiemi jego konsekwencjami.—Obok ruchu wyborczego, rozbójnicy odgrywają w Węgrzech główną rolę, co okazuje się ztąd, że rząd ogłosił obecnie reskrypt, z mocy którego każdy furgon pocztowy ma być eskortowany przez 5-u żołnierzy. Rozboje należą poniekąd do cech właściwych Węgrom, i zasługuje na uwagę ta okoliczność, że jedynie systemowi Bacha, który był tak antinarodowym, powiodło się zaprowadzić w Węgrzech znośne przynajmniej położenie rzeczy co do bezpieczeństwa publicznego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Jenerał Klapka) pogodził się z obecnemi zasadami organizacji Węgier w obec Austrji. *Szazadunk* zaznacza ten godny uwagi fakt. Przyłączenie się Klapki jest rękojmią poparcia ze strony jego stronnictwa. (*La Fr.*)

* (Eskadra austrjacka) nie odpłynęła na wody greckie, jak to mylnie doniosła wiedeńska *Presse*. Wysłaną ona została do Pola dla uzupełnienia swoich zapasów i oczekiwania tam ostatecznych rozkazów. (*La Patr.*)

## Prusy i Niemcy.

* (Kwestja wschodnia). O obecnym stanie zajścia na wschodzie, *Prov. Corr.* pisze: „Jakkolwiek wpływ mocarstw nie zdołał przeszkodzić zerwaniu dyplomatycznemu pomiędzy Turcją i Grecją, pomimo to spodziewać się należy, że rządy zdołają, przez swą gorliwość pokojową i roztropność, zapobiedz wybuchowi faktycznych kroków nieprzyjacielskich. Powszechne usiłowania pośrednictwa skierowne są także do tego, ażeby w interesie ludzkości, odradzić Porcie wprowadzenie w wykonanie zagrożonego wydalenia poddanych greckich, który to środek pozostaje w sprzeczności ze zwyczajami europejskiemi".

## Francja.

* (Eskadra francuzka). Niektóre dzienniki donoszą, że wydany został rozkaz eskadrze pancernej, ażeby była w pogotowiu do odjazdu na wody greckie. Wiadomość ta jest mylną. Korespondencje z Tulonu z d. 22 grudnia donoszą, że z Paryża nie przesłano żadnego podobnego rozkazu. Eskadra lewancka pod dowództwem kontr-admirała Monlat, który wywiesił swoją flagę na fregacie parowej *Semiramis*, znajdująca się obecnie w porcie pirejskim, wystarcza na potrzeby obecnego położenia rzeczy. Do eskadry tej należą statek *Forbin*, wysłany do wysp Cykladów i inne statki wojenne wysłane dla obserwacji na Archipelag. (*La Patr.*).

* (Otwarcie ciała prawodawczego). Ponieważ otwarcie sesji rad jeneralnych postanowione zostało na 11 stycznia, która trwać będzie pięć dni i zamkniętą być ma 15 stycznia, nie sądzą ażeby sesja ciała prawodawczego otwartą być mogła, jak o tem poprzednio donoszono d. 18 stycznia. Otwarcie to nastąpi prawdopodobnie dopiero 25 stycznia. (*La Patr.*).

* (Zdrowie p. de Moustier). *La France* z dnia 22-go grudnia pisze: Stan zdrowia pana de Moustier w niczem się od wczoraj nie zmienił. Cierpi on bardzo, chociaż zdrowie jego nie budzi obawy. Cesarz i cesarzowa dowiadują się codzień o jego zdrowie w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych, którego nie mógł jeszcze opuścić.—

## Włochy i Rzym.

* (Przyjęcie). *Gazzetta di Torino* opowiada, że jenerał Morozzo, adjutant króla Wiktora-Emanuela, który przywiózł prywatne listy od króla włoskiego do papieża, został jak najuprzejmiej przyjęty na dworze rzymskim. Wiadomo, że listy te domagają się ułaskawienia skazanych w ostatnich czasach na śmierć dwóch przestępców. Jenerał przyjęty został w Watykanie. Stawił się on tam w wielkim uniformie. Gwardja szwajcarska stanęła pod bronią i oddała mu wojskowe honory. Czyż w rozgłosie tego przyjęcia należy upatrywać oznakę zbliżenia się pomiędzy Rzymem i Florencją? *Univers* z całą gwałtownością swojej prawowierności powstaje przeciwko temu niemożliwemu przypuszczeniu. Ale nie zaprzecza on ani widzeniu się jenerała z papieżem, ani też przyjęciu, jakiego doznał adjutant króla Wiktora-Emanuela. (*La Fr.*)

## Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Spokojność). Depesza prywatna z Konstantynopola z dnia 20-go grudnia donosi, że ostatnie wiadomości otrzymane z Saloniki, Volo i Larissy są zadawalniające. Gubernatorowie Macedonji i Tesalji chwycili się bardzo energicznych środków wojskowych i tym sposobem zapewnili spokojność w tych prowincjach. Ruchome kolumny czuwają nad granicą na przypadek tworzenia się band na terytorjum heleńskiem. Komisja utworzona w stolicy dla rozstrzygnięcia kwestji dotyczących poddanych greckich, zasiadać będzie stale. Dała ona trzy tygodnie czasu dla pokończenia interesów, tym, którzy objawili zamiar opuszczenia terytorjum otomańskiego; do kategorji tej należy dotąd bardzo mała liczba. Poddani greccy wszyscy prawie wynurzają życzenie pozostania w Turcji i poddania się pod warunki postawione przez Portę. (*La Patr.*)

* (Statu quo.—Poddani greccy). Depesze prywatne z d. 22 grudnia zapewniają, że Porta zgodziła się na utrzymanie *statu quo* aż do 6 stycznia, dla pozostawienia czasu mocarstwom do korzystnego przeprowadzenia ich usiłowań.—Z wiadomości otrzymanych przez komisję wyznaczoną do postanowienia o losie greków okazuje się, że liczba poddanych króla Jerzego zamieszkałych w stolicy, wynosi 29,000 osób, które prawie wszystkie zapisane są w rejestrach poselstwa heleńskiego. (*La Patr.*)

* (Środki ostrożności). *La Patr.* pisze pod datą 25-go b. m.: Niektóre dzienniki francuzkie i zagraniczne doniosły, że rząd turecki koncentruje armję w Ruszczuku. Wiadomość ta jest błędna. Porta przedsięwzięła w Bułgarji, przeszło rok temu, środki ostrożności i zwiększyła załogi w Ruszczuku i Nicopoli, które to miasta położone są nad Dunajem; jedynym atoli środkiem, przedsięwziętym przez Portę od czasu zerwania stosunków z Grecją, jest mianowanie nowego gubernatora w pomienionej prowincji. Powierzyła ona te trudne obowiązki Owanes-effendemu, człowiekowi energicznemu, umiarkowanemu i mającemu bardzo dobrą sławę. Owanes-effendi objął swe nowe obowiązki 20 grudnia. Nominacja jego jest dobrze widzianą przez reprezentantów mocarstw, którzy mieli z nim w Konstantynopolu częste stosunki.

## Grecja.

* (Ministerstwo). *Die Presse* pisze pod datą 21-go b. m.: Wiadomość o mianowaniu Komondurosa prezesem ministrów greckich w miejsce Bulgarisa, nie potwierdziła się. Izba grecka oświadczyła, że jest ze wszech miar zadowolona z postawy terazniejszego gabinetu; ponieważ zaś król, ministerstwo i izba zgadzają się pomiędzy sobą co do traktowania zajścia z Turcją, przeto nie ma żadnego powodu do przesilenia ministerjalnego. Bardzo atoli być może, iż Komonduros wejdzie do gabinetu w charakterze ministra bez wydziału, co znamionowałoby w każdym razie chociażby pozorne pojednanie pomiędzy dwoma zawziętymi przeciwnikami, Bulgarisem i Komondurosem.

* (Budżet). Według wiadomości z Aten z d. 17 grudnia, do dnia tego, pomimo agitacji panującej w części ludności, rząd żadnego jeszcze nie przedsięwziął środka na przypadek wojny. Złożył on w izbie dokumenta dotyczące spraw Kandji i wypadków, które sprowadziły obecny stan rzeczy, ale jedynym projektem przedstawionym obecnie pod rozpatrzenie izby jest tylko budżet na rok 1869. Budżet wydatków wynosi tylko trzydzieści pięć miljonów drachm, a potem zmniejszony jest o dwa miljony drachm, i to głównie w wydatkach wydziału wojny i marynarki. Pomimo odmiennych okoliczności nie było dotąd wcale mowy o zmianie tych liczb. (*La Patr.*)

* (Sprostowanie). *La Patr.* z d. 23 grudnia pisze: Korespondencje z Aten z d. 12 grudnia, ogłoszone przez większą część dzienników francuzkich i zagranicznych donoszą, że na radzie ministrów odbytej pod prezydencją króla, postanowiono ostatecznie środki dla obrony kraju: powołanie pod chorągwie rezerwy, uruchomienie gwardji narodowej, i że ministerstwo wydało rozkazy wprowadzenia tych środków w wykonanie. Wiadomości te są przesadzone. Rzeczywiście na radzie ministrów króla greckiego była mowa o obronie kraju na wypadek wybuchu wojny; ale ponieważ w skutek zajścia z statkiem *Enosis*, mocarstwa nie przestały doradzać kroków pojednawczych, gabinet grecki zatem nie postanowił do ostatniej chwili wprowadzenia w wykonanie żadnego środka wojennego, ani też nie uchwalił żadnych środków wyjątkowych.

## Anglja.

* (Nowy gabinet). Wszyscy członkowie nowego gabinetu angielskiego wybrani zostali napowrót bez opozycji przez okręgi wyborcze do parlamentu. Według zwyczaju angielskiego każdy z wybranych przesłał list z podziękowaniem do swoich wyborców. P. Gladstone rzucił pogląd na wielkie kwestje administracji wewnętrznej; ale ani jednem słowem nie dotknął polityki zagranicznej. Minister wojny doniósł z swojej strony o zmniejszeniu wydatków na armję i flotę, co dowodzi, że rząd angielski nie tylko postanowił utrzymać politykę nieinterwencji, ale także nie przewiduje żadnego wypadku, któryby zmuszał go do odłożenia do chwili pomyślniejszej zastosowania zasad szkoły manczesterskiej. (*Nord*).

* (P. Bright) zapowiedział, że gabinet trzymać się będzie nadal w sprawach zagranicznych polityki nieinterwencji przestrzeganej przez lorda Stanley. Obecnie w Anglji o nikim zresztą nie mówią, tylko o p. Bright. Królowa z szczególniejszych względów uwolnić go miała od składania na klęczkach przysię-

gi i pocałowania jej ręki. Dodają, że ten surowy mąż stanu dał dowód grzeczności mniej surowej od jego zasad. (*La Fr.*)

### Ameryka.

* (Odezwa prezydenta Johnsona) do kongresu Stanów Zjednoczonych, która, jak to już wiadomo z jej treści, podanej poprzednio przez telegram, potępia surowo politykę kongresu, wywołała przy jej odczytaniu w senacie scenę gwałtowną. Przy ustępie: „Sto miljonów dolarów wydawane są corocznie na armję, używaną po większej części do przeprowadzania praw bezużytecznych i nawet przeciwnych konstytucji,” jeden z senatorów zniecierpliwił się do takiego stopnia, że zażądał zawieszenia odczytania; wniosek ten nie został przyjęty, lecz oburzenie było tak wielkie, że w końcu postanowiono 26 głosami przeciw 22 odroczyć posiedzenie. Izba reprezentantów nie tylko wysłuchała odczytania odezwy, lecz nawet postanowiła 128 głosami przeciw 38, ażeby stosownie do zwyczaju, odezwa została wydrukowaną. Ta postawa izby reprezentantów odpowiada postawie, jaką prasa północno-amerykańska w ogólności zachowuje względem odezwy prezydenta. Tak izba reprezentantów, jak i prasa, powstrzymują się od ponownego ostrego ocieniania kwestij spornych, objętych pomienioną odezwą, albowiem zbliża się koniec okresu władzy teraźniejszego prezydenta, i z tego powodu zdania jego nie mają już znaczenia praktycznego; z drugiej zaś strony, nie podobna nie oddać słuszności konsekwentności, jaką odznaczała się stale działalność polityczna prezydenta Johnsona. *Times* londyński wyraża się bardzo ostro o odezwie prezydenta. Potępia on surowo nieusprawiedliwioną propozycję prezydenta, ażeby wierzycielom państwa, którzy uzyskali już za swoje bony większe sumy od tych, które włożyli, przestano płacić procenta, które mają być użyte na umorzenie długu państwa, które dokonanem być może w ten sposób w ciągu 16 lat i 8 miesięcy. Wiadomo atoli, że kongres oświadczył się przeciw wszelkiemu zawieszaniu wypłat długu państwa. (*Nordd. A. Z*).

### Azja.

* (Wypadki japońskie). *Yokohama, 5 listopada.* Powstańcy biją się zacięcie. Admirał Ermonotto wysadził wojska z jednej fregaty i siedmiu statków na terytorjum księcia Todo, który zdradził ostatniego tajkuna. Sprawił on mu znaczne szkody, i podobny los oczekuje innych książąt. (*Cor. Hav. Bul.*)

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

### Lwów, 23 grudnia.

Pogłoski o kandydaturze namiestnika galicyjskiego. — Dowództwo obrony krajowej.— Ks. biskup Sembratowicz skazany na zapłacenie 1,000 guldenów. — Zakaz wykładów popularnych.- Majętny żebrak.

Pogłoski o obsadzeniu miejsca namiestnika galicyjskiego, następują jedna po drugiej tak szybko, że odczasu ustąpienia hr. Gołuchowskiego, było ich już bez liku, jako to: książę Czartoryski, hr. Potocki, Karnicki, pp. Ziemiałkowski, Grocholski, a obecnie wynoszą już na tę godność stanowczo p. Kraińskiego posła na sejm lwowski. Zdawało się, że Galicja produkuje samych mężów stanu zdolnych prowadzić ster jej rządów, tymczasem Bogiem a prawdą, prócz hr. Gołuchowskiego niemasz ani jednego w całej Galicji z arystokracji, ażeby mu było można ten ster powierzyć. *Dziennik lwowski* tak się rozpisał o kandydaturze Kraińskiego, iż nieświadomy rzeczy gotówby uwierzyć, że rząd zawarł już z nim umowę i brak mu tylko nominacji; tymczasem kandydatura ta należy do rzędu tych bajek, które w *Dzienniku lwowskim* czerpane z lada organu dziennikarskiego, sypią się jakby z rogu obfitości; ja zaś donieść wam mogę jako rzecz pewną, bo pochodzącą z źródła wiarogodnego, że ster rządów galicyjskich objąć ma po raz trzeci hr. Gołuchowski; chodzi jedynie o to, czyli obecne ministerstwo, któremu dziennikarstwo galicyjskie po ustąpieniu hr. Gołuchowskiego, rychłe rozpadnięcie przepowiadało, hr. Gołuchowskiego przeprosić zechce.

Naczelne dowództwa obrony krajowej są już obsadzone; w Węgrzech mianowano arcyksięcia Józefa a w Cislitawji arcyksięcia Rainera; pozostaje tylko tę obronę zorganizować, co jest jednak rzeczą nie tak łatwą i prędką do przeprowadzenia jak się niektórym wydaje.

Ks. biskup in partibus infidelium przemyskiej djecezji ruskiej Sembratowicz, został skazany na karę zapłacenia 1,000 guldenów, za to, że się wzbrania wydać akta konsystorjalne dotyczące spraw małżeńskich.

Wykłady popularne urządzone we wszyskich pięciu dzielnicach naszego miasta przez towarzystwo „oświaty ludowej”, zostały przez tutejszą policję zakazane, a to z przyczyny, że takie wykłady nie są objęte statutami stowarzyszenia i nie zawierają nic pouczającego, lecz jedynie są rodzajem polityki.

Najlepszem przedsiębierstwem jest obecnie żebractwo; dowodem tego zmarły we Lwowie przed kilku dniami żebrak z pod kościoła dominikańskiego, który pozostawił około 16,000 guldenów w złocie i srebrze. Majątek legował na same bractwa i kościoły, a w testamencie znajduje się dość ciekawy ustęp, który wymaga od otrzymujących legat, by przed otrzymaniem spuścizny, zeznali uroczyście o poczciwości zmarłego. Naturalnie, że po odczytaniu testamentu wszyscy legatarjusze zeznanie takie złożyli. **Y.**

### Paryż, 21 grudnia (*).

Śmiertelność. — Wizyta cesarza u Królowej Izabelli.— Ks. Napoleon.—*La Cloche*.— Pamiętniki.—Ocalenie.

Dziś z kościoła św. Magdaleny, wyprowadzają na cmentarz zwłoki Józefa Perrier, młodszego brata, znakomitego Kazimierza Perrier, dyrektora banku. Amputowano mu nogę w 83 roku życia i umarł w skutku operacji. Pozostawił on spadku 12 milionów fr. — W Fontainebleau umarł margrabia Escayrac, który wycierpiał tortury w Chinach, przed wyprawą francuzką.

Cesarz ma 600 karet różnego rodzaju i 1,800 koni. Zaraz po powrocie z Compiègne, złożył on wraz z cesarzową i cesarzewiczem wizytę byłej królowej hiszpańskiej. Wizyta trwała trzy kwadranse. Izabel la odprowadziła gości do karety, pomimo, że prosili ją aby się nie trudziła.

Książę Napoleon jeździł na chrzciny, nie syna Maurycego Sanda, lecz dwóch jego córek.

Pismo *La Cloche* dziwi się, że go nie prześladują, lecz jest puste i nie ma tylu czytelników co *La Lanterne.*

Pamiętniki Altona Chaya znajdują wielu czytelników. Był on sędzią Ludwika Napoleona w izbie parów i należał do mniejszości, która oświadczyła się za karą śmierci. Dziwnem jest, że Berryer, który natenczas bronił księcia Ludwika Napoleona, nie zasłużył na to, aby cesarz posłał kogo na jego pogrzeb.

W Algerji, podczas strasznej burzy, więzień z narażeniem swego życia, ocalił ginący już powóz. Cesarzowa posłała mu 1,000 fr., a obok tego przedstawiono go do ułaskawienia. **H.**

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI

## Warszawa, dnia 16 (28) Grudnia.

### Kalendarz.

We wtorek, 17 (29) grudnia,—św. Tomasza Kantuaryjskiego bisk.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 53.

We środę, 18 (30) grudnia, — śśw. Eugeniusza bisk. i Dawida kr.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 54.

### Stan pogody.

Dziś z rana + 5°0, R.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o godz. 4 popoł |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 743·9 | 741·1 |
| Termometr Reaum | + 2·5 | + 3·2 |
| Stan nieba | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 3°6, R. Najmniejsze ciepło + 2°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4

### Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.— We środę,—*w teatrze rozmaitości*: komedje **Motylina** i **Koniec dzieło chwali**; we czwartek,—*w teatrze wielkim*: opera **Don Juan (Don Żuan)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony,—*w teatrze rozmaitości*: komedje **Postanowienia** (1-szy raz), i **Zięć Pana Poirier**; w piątek, — *w teatrze wielkim*: **Zbójcy** (wystąpienie p. Leszczyńskiego),— *w teatrze rozmaitości*: operetka komiczna **Bursze**, i balet **Wesele w Ojcowie**; w sobotę,— *w teatrze wielkim*: **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich; abonament lit. A.; w niedzielę,— *w teatrze wielkim*: balet **Rozbójnik morski**,—*w teatrze rozmaitości*: komedje **Postanowienia**, **Zbudziło się w niej serce**, i **Sto za Sto**.

TEATR WIELKI.—*Jutro*, we wtorek, opera **Otello**, pierwsze wystąpienie artystów włoskich; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operetkę komiczną **Dzwonek**; 1-y akt baletu **Modniarki**; **Tańce Perskie**, było osób 553.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Orfeusz w Piekle**, było osób 786.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, obrazek dramatyczny w 1 akcie, **Jam bogaty**.— Osoby: Pan Florjan Skorupski—p. *Rychter*; Zosia—pani *Szymanowska*; Teodor — p. *Szymanowski*; Pani Sędzina Zacniewska—pani *Niewiarowska*; Służący—p. *Jejde*;— komedja w 1 akcie, **Przez zazdrość**. — Osoby: Hrabina Hortensja—pani *Palińska*; Marja, jej kuzynka — pani *Szymanowska*; Margrabia de Prevannes—p. *Swieszewski*; Baron de Verbrun — p. *Stolpe*; Służący — p. *Dobrowolski*; — krotochwila w 1 akcie, **Piętro wyżej**. — Osoby: Chaudoreille, kapitalista—p. *Damse*; Pani Chaudoreille, jego żona — panna *Figarska*; Chevillard—p. *Chomiński*; Zenobja, jego żona—panna *Gilska*; Leon, redaktor—p. *Szymanowski*; Antosia służąca—pani *Sawicka*.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano dramat **Pani Kasztelanowa**; komedję **Okrężne**, było osób 749.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano komedje **Panna Mężatka**, **Fortepjan Berty**, było osób 721.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, w poniedziałek, *6-ty* i *ostatni* w 1-ej serji, **Koncert symfoniczny**, pod przewodnictwem p. Adama Münchheimera.—Zacznie się o godzinie 8 wieczorem. —*Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, b to osób 800.—*Onegdaj*, w sobotę, na takimże **Koncercie**, było osób 900.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR PRZY ULICY HRABIEGO BERGA. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** zostającej pod protektoratem Najjaśniejszej Królowej Wiktorji, oraz królewskiej familji, sławnej w świecie **trupy Japończyków** z St. Petersburga, Paryża i Londynu, złożonej z 20 osób w narodowych kostiumach. — Otwarcie o godzinie 6-ej, a początek o godzinie 7-ej wieczorem.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.—Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W SALI KASYNA FRANCUZKIEGO (przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej N. 1346).—*Dziś i codziennie*, **Teatr figur mechanicznych** przedstawiający: dramata, komedje, wodewile, baleta i t. p., pod dyrekcją p. Letard. — Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, drugie kop. 15, trzecie kop. 10.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno - spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *Codziennie* jest otwarty.

* W ciągu ubiegłych czterech dni, przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1095, wyjechało osób 1559,— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 709, wyjechało 447;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 400, wyjechało osób 439; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —, — w dniach tych oprócz tego w ogóle przyjechało osób 1,978, w tej liczbie z zagranicy 112; wyjechało 2,027, w tej liczbie za granicę 80.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 (27) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Odesser w Włocławsku, Horowic w Żarkach, Komblum w Wąchocku, Stam w Grójcu, Mejsner w Soczewce, Jaszcy w Trzeniesiewie, Ginsberg w Uśc Iugu, Dorożyński w Płocku, Goldberg w Grodnie, Grygorowicz bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 14 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 12, 13, 14 i 15 (24, 25, 26 i 27) b. m., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 182, wyzdrowiało 143, umarło 33, pozostało 2052 (mężczyzn 976, kobiet 1085), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 210, kobiet 207.

* W dniu 15 (27) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 19, płci żeńskiej 20; *starozakonnych*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 7; razem 55;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: —;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 17, płci żeńskiej 18; *starozakonnych*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 7, razem 52.

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca *Daniewski* i dymisjonowany jenerał-major *Zattler*, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-major *Lieders*, do Łowicza; jenerał wojsk północno-amerykańskich *Schorman*, w przejeździe z Wiednia do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Mitkow*, do Petersburga; *Barykow*, w przejeździe z Brześcia do Petersburga.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

N. D. 8265. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż na mocy otrzymanego drogą urzędową doniesienia o nastąpionej w d. 12 Sierpnia r. b. w Genui śmierci Franciszka Sadowskiego, lat 57 liczącego, syna Jana Apolonjusza, rodem z Warszawy, poleciła Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, aby wydał odpowiednie, art. 94 K. C. P. zarządzenie, co do spisania aktu zejścia zmarłego,

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1868 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D 8178. *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Погашеніе акцій и облигацій Общества.

Тиражъ 3-ій.

Въ 1869 г. подлежитъ погашенію.
Акцій . . . . . . . . . 531.
Облигацій 1-го выпуска . . . 131.
" 2 го " . . . 45.

Тиражъ сихъ акцій и облигацій имѣетъ быть произведенъ публично 18 (30) Декабря въ 12 час. дня, въ Ст.-Петербургѣ, въ Управленіи Общества, въ присутствіи Членовъ Совѣта. Ревизіонной Комисіи, Депутатовъ отъ Правительства и Ст.-Петербургскаго Биржеваго Комитета.

Вышедшіе въ тиражъ нумера акцій и облигацій, будутъ публикованы въ газетахъ рускихъ и иностранныхъ.

Въ тѣхъ же газетахъ будетъ объявлено о срокахъ, съ которыхъ начнется уплата капитала погашенія по вышедшимъ въ тиражъ акціямъ и облигаціямъ, а также о касахъ, изъ которыхъ уплата эта имѣетъ производиться.

Управленіе Общества помѣщается въ собственномъ домѣ, въ большой Италіянской улицѣ N. 7.

*N. D.* 8308. *Sąd Pokoju w Kowalu.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę potrzeb kancelaryjnych na dzień dzisiejszy naznaczonej. Zawiadamia interesantów, iż powtórna licytacja odbędzie się na posiedzeniu Sądu d. 18 (30) b. m. od god. 10 rano, a gdyby i ta spadła, ostatni termin do odbycia licytacji naznacza się na d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r.

Kowal d. 9 (21) Grudnia 1868 r.
Podsędek, Jasieński.

N. D. 7853. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 30 Сентября с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Каупе о выдачѣ иностранцу Вашету 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ фабрикаціи свѣчей.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

N. D. 7855. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 153 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 17-го Іюня 1860 года Генералъ-Лейтенанту Хрулеву привилегія на метахромотинію передана отставному Подполковнику Дмитрію Иловайскому.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

N. D. 7858. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) ,объявляетъ, что 5-го Сентября сего года поступило въ оный прошеніе иностранца Тюдора о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на болты для прикрѣпленія рельсовыхъ подушекъ.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

N. D. 7859. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 18-го Сентября с. г. поступило въ оный прошеніе Инженеръ Технолога Каупе о выдачѣ иностранцу Іосифу Гафенегчеру 5-лѣтней привилегіи на новый способъ приготовленія усовершенствованныхъ взрывныхъ составовъ и самовоспламеняющихся орителлей.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

N. D. 7860. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 15Сентября сего г. поступило въ оный прошеніе Коллежскаго Асесора Ахочивскаго о выдачѣ 10-лѣтной привилегіи на имя торговаго дома Моръ и К° на печи для печенія хлѣба и сухарей.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

N. D. 7862. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 5-го Сентября с. г. поступило въ оный прошеніе иностранцевъ братьевъ Блей о выдачѣ имъ 5-лѣтней привиегій на снарядъ для откупориванія бутылокъ, содержащихъ шипучіе напитки.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

N. D. 7861. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 28 Сентября сего года поступило въ оный прошеніе Г. Нрильвица о выдачѣ иностранцамъ Саноорну, Итону, Айрланду Гловеру и Дреперу 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованный не сгораемый шкафъ.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

N. D. 7863. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 5-го Сентября сего года поступило въ оный прошеніе иностранца фонъ-Мартини о выдачѣ ему 5 лѣтней привилегіи на ружье съ подвижною казенною частью.

Г. Варшава, Ноября 1868 года.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 5392. Po Auguście Berall b. kasjerze fabryki cukru w Hermanowie, na dniu 13 (25) Września 1857 r. zmarłym, pozostał spadek wakujący, składający się z sumy rsr. 450 kop. 22½ w Banku Polskim złożonej. Ponieważ do spadku tego nikt się dotąd niewylegitymował, stosownie zatem do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stysznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesantów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Warszawskim, jako też w Dzienniku Gubernjalnym Warszawskim, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie albowiem tego czasu Prokuratorja w Królestwie wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa dnia 5 (17) Sierpnia 1868 r.
Dekociński.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *8212. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 11 z rana, w Zakładzie Wodociągu Warszawskiego nad Wisłą, w obec delegowanych ze strony Magistratu urzędników, rozpocznie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż zniszczonych, pozostałyah od użycia rur żelaznych lanych rusztów, rozmaitych przedmiotów z żelaza kutego, stali, blachy, mosiędzu i miedzi, oraz drzewnych, od cen w wykazie poszczególnionych, a na ogólną sumę rsr. 248 kop. 80½ obliczonych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z vadium w ilości rsr. 25 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które na stole licytacyjnym winny być złożone, nie utrzymującemu się zaś przy kupnie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji jak niemniej wykaz przedmiotów na sprzedaż wystawionych z ich ocenieniem, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych, zaś same przedmiota, w Zakładzie Wodociągowym nad Wisłą.

Warszawa dnia 7 (19) Grudnia 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *8299. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyniemy, iż na żądanie Konstantego Okoń Inżyniera, w Warszawie pod Nr. 1646 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,844 kop. 50 i kosztów od Kiwy Cecylji Lutki z Goldszomów małżonków Lebenthal, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1620 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Żórawiej pod Nr. 1620, w cyrkule policyjnym 9, w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszzawy w cyrkule administracyjnym IX i X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie emphiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 4 kop. 63½, położona, prawem własności do Kiwy i Cecylji Lutki dwóch imion z Goldszomów małżonków Lebenthal należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 3,965½ obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i 3-ch piętrach z piwnicami blachą żelazną kryty, 10 kominów murowanych mający.
2. Oficyna masiv murowana o trzech piętrach z piwnicami, blachą żelazną kryta 4 ry kominy murowane mająca.
3. Oficyna masiv murowana trzy piętrowa blachą żelazną kryta, 3 kominy murowane mająca.
4. Zabudowanie murowane blachą kryte, mieszczące w sobie wozownie, stajnie i kloakj.
5. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
6. Ogródek, w którym znajduje się drzew owocowych sztuk 26 i krzaki agrestu.
7. Parkan stary z desek.
8. Parkan z desek, wspólną własność z sąsiednią posesją stanowić mający.
9. Podwórze, trotoary i rynsztoki kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanych dłużników małżonków Lebenthal i stróża, jest 9 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w aksie zajęcia wymienionych, są także lokale niewykończone i nie zajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r , a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej na ten cel wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Czerwca 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Zalewski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po trzykrotnem ogłoszeniu w właściwych terminach zbioru obiaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1620 stojącej ułożonych. Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. przysądził przygotowawczo Stanisławowi Zalewskiemu Adwokatowi dziś Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 10,000 i termin do stanowczego przysądzenia na dzień 18 (30) Września 1867 r. wyznaczył. Termin ten, jak niemniej i dalsze na dzień 9 (21) Lutego i 10 (22) Września 1868 r. oznaczone, spełzły bezskutecznie z przyczyny sporów o formalności subhastacyjne i rewizję taksy przez małżonków Lebenthal dłużników wyniesionych. Gdy spory pierwsze wyrokiem ostatecznym Rządzącego Senatu z d. 21 Czerwca (3 Lipca), zaś spory o taksę wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 1 (13) Listopada 1868 r. zatwierdzone zostały, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 r. na ilację zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1620 w Warszawie na dniu 13 (25) Stycznia 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, jaki to termin odbędzie się na jawnem posłuchaniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,000 w terminie przygotowawczego przysądzenia postąpionej.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *8274. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marcelego Czuleńskiego obywatela, w Warszawie w domu pod N. 467 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,150 z procentem 5% od dnia 19 Września (1 Października) 1867 r. liczącym się, oraz kosztami od Józefa Gronkowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2373c. położonej, we wsi Wawrze Okręgu i Powiecie Warszawskim zamieszkałego, protokółem Walentego Suprynieeza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 27 Lutego (10 Marca) 1868 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 2373c. w Warszawie przy ulicy Dzielnej, w gminie Magistratu m. Warszawy, w cyrkule policyjnym V i VI, pod jusisdykcją Sądu Pokoju wydz. II w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego się opłaca czynszu rsr. 2 k. 50 położona, prawem własności do Józefa Gronkowskiego obywatela, w Wawrze w Okręgu i Powiecie Warszawskim zamieszkałego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Wincentego Boińskiego, za kontraktem urzędowym w d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1867 r. przed Stanisławem Rościszewskim Regentem w Warszawie na lat trzy od d. 1 Stycznia n. s. 1868 r. zawartym, za cenę roczną rs. 500 zostająca, nadto w drodze egzekucji Sądowej na wydzierżawienie, protokółem Komornika Nowickiego w d. 8 (20) Listopada 1867 r., na rzecz Pejsaka Milicer, oraz Popławskiego Komornika w d. 10 (22) Lutego 1868 r. na rzecz Seweryna Łubińskiego sporządzonymi będąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom dwupiętrowy masiv murowany do wysokości 2-go piętra, zaś 2 pietro z drzewa blachą żelazną prostopadle obite, o 6 kominach murowanych, nad dach blachą kryty wyprowadzonych.
2. Ogród niewielki, sztachetami z łat rżniętych, z takąż furtką od domu oddzielony zawierający drzew owocowych młodych 56 i krzewy winne.
3. Parkan z drzewa w słupy oddzielający posesję tę od gruntów posesji N. 2373a.
4. Parkan z drzewa w słupy z bramą wjezdną podwójną i furtką.
5. Zabudowanie z drzewa o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, mieszczące w sobie oprócz mieszkania komórki, wozownie i kloaki.
6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

W nieruchomości tej jest 17 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchmości Nr. 2373c. w Warszawie, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzęenika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału II. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 28 Lutego (11 Marca) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości Nr. 2373c. w Warszawie d. 29 Lutego (12 Marca) 1868 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana d. 1 (13) Maja 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa

Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży nieruchomości tej ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r., termin do przygotowawczego nieruchomości tej przysądzenia wyznaczył na d. 20 Czerwca (2 Lipca) t. r., w którym to dniu pomieniona nieruchomość przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za rsr. 3,000 przysądzoną została, a zarazem tenże Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na d. 2 (14) Października r. b. Że jednakże termin ten z powodu sporów do skutku nie przyszedł, przeto tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 9 (21) Grudnia 1868 r., nowy termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na d. 17 (29) Stycznia 1869 r., w którym to dniu, na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w wydz. I. o godz. 10 z rana pomieniona nieruchomość ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,934 k. 20 jako dwóch trzecich części szacunku przez biegłych Sądowych taksą sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

---

N. D. 8300. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Bohdana Oczapowskiego, Profesora Szkoły Głównej w Warszawie pod Nr. 1299/1300 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Okolskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 550 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,800 z procentem od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r., tudzież sumy rsr. 126, jak niemniej kosztów subhastacyjnych od Alexandra Prażmowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 546 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie daty 7 (19) Września 1868 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 546 w Warszawie przy ulicy Długiej położona, w cyrkule policyjnym i administracyjnym III, gminy miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju miasta Warszawy wydziału I, na gruncie dziedzicznym, prawem własności do egzekwowanego dłużnika należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, ogólnej rozległości około łokci kw. 7,700 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy, murowany, dachówką kryty, o dwóch kominach, sześciu oknach i dwóch drzwiach.
2. Dom frontowy parterowy murowany o jednym kominie, trzech oknach i 2 drzwiach sklepowych.
3. Brama wjezdna z furtką z drzewa.
4. Oficyna murowana o jednym piętrze pod półdachem dachówką krytym, trzech kominach.
5. Oficyna murowana, parterowa, pod półdachem dachówką krytym, z przystawką drewnianą.
6. Oficyna pasażykowa murowana o jednym piętrze, pod półdachem dachówką krytym.
7. Przystawka murowana parterowa, deskami kryta.
8. Oficyna murowana o jednym piętrze, pod półdachem dachówką krytym, czterech kominach i trzynastu oknach.
9. Stajnia, wozownia i kloaki murowane, o parterze pod półdachem dachówką krytym.
10. Oficyna poprzeczna murowana o parterze, czterech kominach pod półdachem dachówką krytym.
11. Zabudowanie parterowe murowane dachówką kryte, mieszczące w sobie stajnie i wozownie, a w części mieszkalne.
12. Oficyna murowana o jednym piętrze, dwóch kominach, z facjatką pod półdachem dachówką krytym.
13. Oficyna parterowa murowana pod półdachem dachówką krytym, dwóch kominach.
14. Dwa ogródki kwiatowe deskami okolone.
15. Bruk z kamienia polnego w podwórzu.

Oprócz właściciela, mieszkających lokatorów jest dziewięciu, w akcie zajęcia z imion i nazwisk, oraz jaką cenę najmu uiszczają wyrażonych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Antoniego Okolskiego Adwokata w Warszawie, pod Nr. 550 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I pod Nr 549 urzędującemu, do rąk własnych.
2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 17 (29) Września 1868 r.

Wniesione do księgi wieczystej nieruchomości powyższej w Warszawie w dniu 19 Września (1 Października) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy placu Krasińskim pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Okolski Adwokat w Warszawie pod Nr. 550 zamieszkały.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 546 w Warszawie położonej, w dniu 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) tudzież 9 (21) Grudnia 1868 r. Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z dnia 9 (21) Grudnia t. r. wyznaczył termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 7 (19) Stycznia 1869 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,000, którą popierający sprzedaż w terminie tym postąpi.

Warszawa dnia 10 (22) Grudnia 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

---

N. D. 8277. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Walerji z Kachelskich Stokowskiej, tudzież Walerjana Stokowskiego czyli razem obojga małżonków Stokowskich w imieniu własnem, oraz jako opiekunki nieletniej Julji Klessel, córki zmarłego Karola Klessel i nieletniego Mieczysława Stokowskiego, w mieście Kaliszu zamieszkałych, z których Walerjan Stokowski, mąż Walerji Kachelskich urzęduje jako Patron Trybunału w Kaliszu, a oboje są właścicielami dóbr Kociny, zamieszkanie zaś prawne mają obrane u popierającego sprzedaż Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu w mieście Kaliszu zamieszkałego, w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z procentami od Nepomucena Bogusławskiego właściciela dóbr Chrusty-Zawady, protokułem Komornika przy Sądzie Pokoju w Sieradzu Stanisława Kierskiego na gruncie dóbr Chrusty-Zawady dnia 5 (17) Marca 1868 r. spisanych, zajęte zostały na sprzedaż dobra ziemskie

CHRUSTY-ZAWADY,

składające się z folwarków i wsi Chrusty-Zawady, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, z lasami, obsiewami, propinacją polowaniem, zgola z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi, bez żadnego wyłączenia w tem ograniczeniu jak się znajdują, przy względzie na prawa włościanom Najwyższym Ukazem z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. nadane.

Dobra te są położone w jurisdykcji Sądu Pokoju w Sieradzu, w Powiecie Łaskim, Gubernji Petrokowskiej, gminie Chociw, parafji Widawa, graniczą Chrusty z Zawadami i tylko przedzielone są borem, w którym są granice widoczne, całe zaś te dobra graniczą na północ z dobrami Zborowem, na południe z Dąbrową Rusiecką na wschód z kolonją Wincentow, na zachód z Grabowiem gdzie przedziela rzeczka zwaną Niecicć.

Właścicielem hypotecznym tych dóbr jest Nepomucen Bogusławski i zostają w jego posiadaniu, w których mieszka i zamieszkanie prawne ma obrane.

Dobra zajęte mają przybliżonej rozległości jak następuje:

1. Wieś Chrusty włók 24, mórg 8, prętów 210. Boru należącego do tejże wsi włók 39.
2. Folwark Zawady włók 34, mórg 25, prętów 250 na miarę nowopolską.

Czyli razem włók 98, mórg 4, prętów 160, na miarę nowo-polską, w której to ilości mieści się gruntów włościańskich we wsi Chrusty włók 4 mórg 17, zaś we wsi Zawady włók 11, prętów 200, zajęciu nie ulegających, grunta są klasy II, III i IV żytnie.

W dobrach znajduje się drzewo różnego gatunku: sosnowe, dębowe, świerkowe i olszowe.

Na gruncie znajduje się inwentarz: koni 8 wołów 2, owiec 150, wozów 2, pługów 3, krów 6, jałowizny 6, protokułem zajęcia objęty.

W dobrach zajętych Chrusty zabudowania są: dwór, oficyna z przybudowaniem, dwie stodoły, tudzież spichrz ze stajnią pod jednym dachem, obory i owczarnia pod jednym dachem, czworaki, w których mieści się karczma, zaś na folwarku Zawady jest karczma z zajazdem i kuźnia. Podatki wedle świadectwa Kasy Powiatowej w Łodzi, opłacają się rocznie rs. 424 kop. 85.

Szczegółowy opis zajętych dóbr znajduje się wraz z zbiorem warunków licytacyjnych do przejrzenia u popierającego sprzedaż Władysława Rutkowskiego, Patrona w Kaliszu i w biurze Pisarza Trybunału.

Protokół zajęcia spisany na gruncie dnia 5 (17) Marca 1868 r. doręczony jest w kopjach: Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu Władysławowi Porczyńskiemu dnia 16 (28) Marca 1868 r. i wójtowi gminy Chociw Wincentemu Sarnowskiemu dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 r. do rąk własnych. Następnie zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej hypotecznej dóbr Chrusty-Zawady, w dniu 2 (14) Maja 1868 roku, a w dniu 15 (27) Maja 1868 roku w księdze przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zaregestrowane zostało.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w mieście Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefina.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych i sprzedaży nastąpi na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 4 (16) Lipca 1868 roku o godzinie 10 rano.

Kalisz dnia 15 (27) Maja 1868 roku.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, przygotowawcze przysądzenie dóbr Chrusty-Zawady, odbyło się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w dniu 4 (16) Września 1868 roku, w którym dobra te Patronowi Władysławowi Rutkowskiemu przysądzone zostały za sumę rs. 6,000.

Następnie wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu na dniu 5 (17) Grudnia 1868 roku wydanym, termin do stanowczego przysądzenia dóbr Chrosty-Zawady, oznaczony został na dzień 5 (17) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000.

Kalisz dnia 6 (18) Grudnia 1868 roku.

J. Migórski.

---

N. D. 8272. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Emilji z Turskich Oleszyńskiej wdowy, w mieście Warszawie pod Nr. 1680D. zamieszkałej, zamieszkanie prawne do postępowania subhastacyjnego przy zajęciu, u Patrona Stanisława Karasińskiego, a obecnie w dalszem popieraniu subhastacji dóbr Niedospielina u Romana Ostapowicza Patrona w Kaliszu, który prawne kroki czynić będzie, obrane mającej, przeciwko Janowi Chruściechowskiemu dziedzicowi dóbr Niedospielina, tamże we wsi Niedospielinie powiecie Nowo-Radomskim gubernji Petrokowskiej mieszkającemu, w poszukiwaniu sumy rs. 1350, z większej sumy rs. 2805 pochodzącej, z procentem 5%. od d. 1 (13) Lipca 1865 r. liczącym się, lub jaki należnym być się okaże, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

DOBRA NIEDOSPIELIN

z przyległościami, składające się z wsi Niedospielin z folwarkiem Władysławów, gubernji Petrokowskiej, powiecie Nowo-Radomskim, jurisdykcji Trybunału Kaliskiego i Sądu Pokoju Nowo-Radomskiego, gminie Wielgomłyny, parafji Niedospielin położone. Zajęcie przez Komornika przy Sądzie Nowo-Radomskim, Wiktora Kęczkowskiego, w dniu 2 (14) Lutego 1868 r., doręczone zostało Wójtowi gminy Wielgomłyny Euzebiuszowi Skąpskiemu, we wsi Wielgomłynach zamieszkałemu i Janowi Chrościechowskiemu w d. 3 (15) Lutego 1868 r., tudzież Antoniemu Chyczewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Nowo-Radomskiego, w Nowo-Radomsku dnia 5 (17) Lutego 1868 r.

Następnie zajęcie to zaregestrowane zostało w księdze wieczystej dóbr Niedospielin, dnia 4 (16) Września 1868 r., wpisane i zaregestrowane zostało do księgi przez Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej, dnia 6 (18) Września 1868 r.

W dobrach Niedospielin znajduje się: dwór i zabudowania folwarczne z drzewa, kuźnia przez kowala Pawła Kołodziejskiego zajęta, który za czynsz odrabia robotę dworską; karczma przez Józefa Switalskiego zajęta, z której płaci rocznie rs. 40 i za wstawiane trunki dworskie bierze czwarty procent za umową z jednego roku na drugi przedłużający się. Młyn wodny o trzech kołach który za kontraktem urzędowym prawem wieczystej dzierżawy posiada Józef Gajewski, płacąc rocznie czynszu rubli sreb. 90 i meląc co rok do dworu 150 korcy zboża; młyn Papiernia zwany, obejmujący fabrykę bibuły. Na folwarku Władysławów znajduje się dom folwarczny i zabudowania gospodarcze. We wsi Niedospielin znajduje się kościół parafialny, do parafii tej należą wsie: Huta drewniana, Roszkowa wola, Karczew i Kubilin.

Grunta i zabudowania włościan jako uwłaszczone, są od zajęcia wolne. Inwentarz żywy do gruntu przywiązany, jest: owiec 380, baranów 4, koni fornalskich z ubiorem 8, wołów ratajskich z zaprzęgiem 10, krów dojnych 6, jałowizny 2; inwentarz martwy: wozów kutych 5, pługów 8, radeł 2, bron 9, sani 3, skrzyń do wożenia kartofli 2, młocarnia z kieratem żelaznem, sieczkarnią i młynkiem. Rozległość wynosi pod zabudowaniami, ogrodem, ni użytkami, drogami, rowami włók 2; gruntów ornych włók 12 mórg 16; łąk włoka 1 morg 19, pastwisk włók 4 mórg 12, lasu włók 5 mórg 12, stawów wodnych włók 1 morg 27, zarośli włók 2 mórg 4, razem włók 30 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn rosyjskich 461, sażeni 530. Dobra te są w posiadaniu ich właściciela Jana Chrościechowskiego.

Warunki przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego i u Romana Ostapowicza Patrona Trybunału.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpiło dnia 18 (30) Października 1868 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego Kaliskiego, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału; drugie ogłoszenie warunków dnia 1 (13) Listopada 1868 r.; trzecie ogłoszenie d. 15 (27) Listopada 1868 r., poczem termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 8 (20) Stycznia 1869 r. oznaczony został; popierająca sprzedaż Emilja Oleszyńska na pierwsze licytum podaje rs 10,000.

Kalisz d. 15 (27) Listopada 1868 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

---

N. D. 8273. *Pisarz Trybułu Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Wincentego Kazibutowskiego z własnych się funduszów utrzymującego, w mieście Kaliszu zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Romana Ostapowicza Patrona Trybunału w Kaliszu, który przymuszoną przedaż dóbr Koźmina z przyległościami popierać będzie, obrane mającego, przeciwko Marji Osińskiej Pannie doletniej, we wsi Koźminie Powiecie Kolskim zamieszkałej i mieszkającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3,300 z procentem jaki należnym być okaże, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

DOBRA ZIEMSKIE KOŹMIN

składające się z wsi i folwarku Koźmina, kolonji Kożukowa, Kuźnicy, Lekuszyna vel Lękaszyna, Sacałowa, do których należą realności Dąbrowa, Osiny, Krzykosy, Bór i Augustynów, w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, jurisdykcji Trybunału Kaliskiego i Sądu Konińskiego, gminie Koźmin leżące, z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami, łąkami, borami, propinacją, rybołóstwem, inwentarzem żywym i martwym z tem wszystktem co całość dóbr tych stanowi, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie.

Od zajęcia tego wyłączone zostały wszelkie zabudowania, grunta, pastwiska, łąki i inne realności na własność włościan i kolonistów w skutek Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutago (2 Marca) 1864 r. przeszłe, niemniej wyłącza się wiatrak własnością kolonisty okupnika.

Akt zajęcia dóbr tych przez Komornika przy Trybunale Kaliskim Franciszka Roweckiego dnia 18 (30) Września 1867 r. spisany, został w dniu 6 (18) Lipca r. b. doręczony, Marji Osińskiej właścicielce dóbr, Karolowi Kalińskiemu ustanowionemu dozorcy, Błażejowi Mintus Wójtowi gminy Koźmin Kaźmierzowi Misiurkiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Konińskiego, wszystkim do rąk własnych.

Następnie akt zajęcia zaregestrowany został w księdze wieczystej dóbr Koźmina dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r. i w księdze na ten cel w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego utrzymywanej, w pisane zostało dnia 8 (20) Sierpnia r. b.

We wsi Koźminie znajduje się dwór na podmurowaniu, oficyna, stodoły, obory, stajnie, gorzelnie i wszelkie inne budynki ekonomiczne, z drzewa postawione.

W kuźni kowal Melchior Kwiatkowski ma obowiązek wypełniać wszelką robotę dworską za co pobiera rocznie rs. 27 mieszkanie i ordynarją.

Rozległość dóbr tych pod zabudowaniami dworskiemi, podwórzami, ogrodami, wodami, i rowami wynosi włók 7, morgów 20, prętów kw. 200, pod gruntami ornemi włók 14, mórg 6, pod łąkami i pastwiskami włók 10, mórg 14, prętów 100, pod nieużytkami i drogami włók 2, mórg 12; pod lasem i zagajnikami włók 48, mórg 18, prętów 200; razem włók 83, mórg 11, prętów 200.

Inwentarz żywy składa się z koni fornalskich 11, wołów 20, krów 10, jałowizny 20, wozów 3, pługów 5, radeł 3, bron 10, młynka do czyszczenia zboża, sani 4, heli 3.

W dobrach tych znajduje się miejsce Socala zwane, na którym stoi dom i stodółka.

Przedaż odbywać się będzie przed Trybunałem Cywilnym Kaliskim, w Kaliszu w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefina.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży na audjencji Trybunału odbędzie się dnia 10 (22) Października r. b. o godzinie 10 z rana; drugie ogłoszenie warunków dnia 24 Października (5 Listopada) 1868 r. trzecie ogłoszenie warunków dnia 7 (19) Listopada 1868

roku, poczem termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Stycznia 1869 roku godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału oznaczony został.

Na pierwsze licitum popierający przedaż Wincenty Kozibutowski podaje rubli srebrem 20,000.

Kalisz d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 r.

Asesor Kolegialny, J. Migórski.

---

N. D. *8258. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji Kierszowej, w asystencji i z upoważnienia męża swego Jana Kiersz emeryta, działającej, czyli obojga małżonków Kiersz, w Płocku zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Ignacego Jabłońskiego Patrona, w Płocku mieszkającego, obrane mających, w w egzekucji sądowej z mocy prawnych tytułów, przeciwko Marjannie Kozłowskiej wdowie i Emilji z Kozłowskich Topolewskiej, Szymona Topolewskiego małżonce, przy asystencji tegoż męża czyniącej, czyli obojgu małżonkom Topolewskim, właścicielkom nieruchomości w Płocku zamieszkałym, prowadzonej; Józef Lubinkowski, Komornik przy tutejszym Trybunale, aktem w d. 7 (19) Listopada r. b. zaczętym a dnia 9 (21) Listopada t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomość w mieście Płocku pod Nr. 285 położoną, a własnością Kozłowskiej i Topolewskiej będącą, której opis jest następujący:

Nieruchomość na placu czynszowym, pod Nr. 285, frontem przy ulicy Kolegjalnej położona, w posiadaniu i zarządzie Kozłowskiej i Topolewskiej będąca, styka się na wschód z nieruchomością Gąsiewskiego, na północ z ulicą Kolegjalną, na zachód z nieruchomością Bulewskiego, a na południe z ogrodem rządowym, należącym do nieruchomości oznaczonej Nr. 280.

Nieruchomość zajętą składają:

1. Dom z cegły palonej na wapno o parterze i dwóch piętrach, dachówką holenderką kryty, z balkonem żelaznym, długi łokci $49\frac{1}{2}$, szeroki łokci 24, w nim mieszkają właścicielki i jest urządzony hotel z numorami gościnnemi na dole, na pierwszym piętrze mieszka Józef Brudzyński, za opłatą rs. 300 rocznie; na drugim piętrze są trzy lokale: jeden dzierżawi Kajetan Chodecki za rs. 205 rocznie, drugi dzierżawi Gustaw Sniechowski za opłatą rs. 120 rocznie, trzeci dzierżawi Furgelm za opłatą rs. 120 rocznie; na trzecim piętrze czyli poddaszu dzierżawi lokal Antonina Bromirska za opłatą rs. 67 k. 50 rocznie, tamże są trzy komórki dla lokatorów, a nad całym domem góra do suszenia bielizny.

Pod domem są piwnice i suteryny, w suterenach jeden lokal dzierżawi Andrzej Krzyżanowski za opłatą rs. 48 rocznie, drugi Wiktor Krauze, za rs. 45 rocznie; piwnic zaś jest dziesięć.

2. Oficyna murowana z cegły palonej o jednym piętrze i dwóch kominach, dachówką kryta, długa łokci 48, szeroka łokci 14 w podwórzu stojąca, na dole lokal zajmują właścicielki, oraz są trzy pokoje gościnne; na pierwszym piętrze są także trzy pokoje gościnne i lokal dzierżawiony przez Wincentego Charzewskiego za rs. 120 rocznie, nad oficyną góra, a pod oficyną cztery piwnice.

3. Lodownia z kamieni deskami pokryta, a nad nią komora dla drobiu.

4. Drwalnie w słupy drewniane, z bali na podmurowaniu z kamieni, dachówką kryte, długie łokci 51, szerokie łokci 9, a w nich kloaki.

5. Stajnie w trójkąt z cegły palonej, dachówką kryte, długie z jednej strony łokci 50, szerokie łokci 9; z drugiej zaś strony długie łokci 44, szerokie łokci 11.

6. Trzy wozownie z bali na słupach z wystawą, długie łokci 22, szerokie łokci 11, dachówką kryte.

7. Budynek w podwórzu z cegły palonej, blachą żelazną kryty, o dwóch kominach, długi łokci 19, szeroki łokci 10, lokal w nim zajmuje szewc męzki za opłatą rs. 18 rocznie, pod tym budynkiem jest lodownia, komory i studnia z cegły palonej z pompą żelazną.

8. Dół na wapno balami ocembrowany z nakryciem z desek.

9. Dwie studnie jedna przy domu frontowym a druga przy oficynie, balami opogrodkowane, z łańcuchami i kubłami.

10, Przy bramie w podwórzu budka z desek, pokryta deskami.

Plac z podwórzem i tretuarem, ma gruntu klasy II około 901 łokci kwadr. Podatki z czynszem wynoszą rocznie rs. 260 k. 25.

Akt zajęcia wręczonym został d. 15 (27) Listopada r. b. Stanisławowi Sulikowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Płocku i Janowi Jachimowicz Prezydentowi miasta Płocka.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej, d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. a wpisanie do księgi zaaresztowań dnia dzisiejszego nastąpiło.

Pierwsze ogłoszenie warunków, odbędzie się d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1869 r. o godzinie 10 rana na audjencji Trybunału tutejszego, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Ignacemu Jabłońskiemu Patronowi, który sprzedaż prowadzi.

Płock d. 28 List. (10 Grudnia) 1868 r.

Michał Berlej.

---

N. D. 8244. Podpisany Mecenas Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie przy ulicy Erywańskiej Nr 7 zamieszkały, stosownie do art. 960, 972 K. P. C. czynię wiadomo:

Że na popieranie i żądanie Marji z Epstejnów Lange. Leoncjusza Lange małżonki, wyrokiem Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 14 (26) Marca 1868 r. nakazany został dział majątku, pomiędzy wszystkiemi spadkobiercami, niegdy Hermana Epstejna, jako to:

Eleonorą Epstejn wdową, Mieczysławem i Leonem braćmi Epstejnami, oraz nieletniemi dziećmi Mikołaja Epstejn: Jadwigą-Anielą dwóch imion, Heleną-Marją dwóch imion, Wacławem-Kazimierzem dwóch imion Epstejnami, nad któremi sprawuje opiekę główną ich matka Bronisława-Włodzimira z Frankowskich Epstejnowa, obywatelka, w Warszawie Nr. 1260*A*. zamieszkała, zaś przydanym opiekunem jest Leon Epstejn administrator fabryk cukrowych Konstancja i Leonów, w Warszawie Nr. 415*A*. zamieszkały.

Tymże wyrokiem, rozporządzoną została sprzedaż sądowa, przez publiczną licytacją dóbr i nieruchomości spadkowych.

Po sporządzeniu taksy i zatwierdzeniu jej przez Trybunał, między innemi nieruchomościami spadkowemi, wystawia się na sprzedaż

JURYDYKA INFLANTSKA,

czyli prawo rzeczowe, do gruntów, na których stoją różne nieruchomości w Warszawie, a z których pobiera się czynsz roczny na zasadzie wydanych konsensów i wpisów hypotecznych w działach trzecich wykazów hypotecznych objawionych.

Czynsze te wynoszą:

z nieruchomości w Warszawie:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Nr. 2099 | Rs. | 4 kop. | 5. |
| 2. | Nr. 2101 | Rs. | 5 kop. | 65. |
| 3. | Nr. 2102 | Rs. | 5 kop | $62\frac{1}{2}$. |
| 4. | Nr. 2103 | Rs. | 11 kop. | $37\frac{1}{2}$. |
| 5. | Nr. 2157 | Rs. | 2 kop. | 50. |
| 6. | Nr. 2158 | Rs. | 6 kop. | 15. |
| 7. | Nr. 2214*A*. | Rs. | 9 kop. | 90. |
| 8. | Nr. 2214*C*. | Rs. | 10 kop. | 8. |
| 9. | Nr. 2214*D*. | Rs. | 8 kop. | $32\frac{1}{2}$. |
| 10. | Nr. 2214*E*. | Rs. | 9 kop. | 25. |
| 11. | Nr. 2214*F*. | Rs. | 28 kop. | 86. |

Razem Rs. 101 kop. $76\frac{1}{2}$.

Bliższe wiadomości znajdują się w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego Wydziału IV, w miejscu posiedzeń w oficynie pałacu rządowego Krasińskich zwanego Nr. 549, i u podpisanego Obrońcy, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Licytacja odbywa się przed delegowanym Sędzią W. Aleksym Brzezińskim.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków, odbyła się przed tymże Sędzią delegowanym dnia 11 (23) Października 1868 r.

Termin zaś do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 r. gozinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszaskiego przed wzmiankowanym wyżej Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od szacunku taksą biegłych wynalezionego rsr. 2,035 kop. 30.

Wincenty Majewski,

Obr. przy Warsz. Rz. Sen. Dep.

Po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Stycznia 1869 r. godzinę $4\frac{1}{2}$ z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie przy placu Krasińskich zwanym Nr. 549 przed W. Sędzią delegowanym wyznaczony został.

W. Majewski.

---

N. D. 8243. Podpisany Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej Nr. 7 zamieszkały, stosownie do Art. 960 i 972 K. P. C., czynię wiadomo:

Że na popieranie i żądanie Marji z Epstejnów Lange, Leoncjusza Lange małżonki, wyrokiem Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 14 (26) Marca 1868 r. nakazany został dział majątku, pomiędzy wszystkiemi spadkobiercami niegdy Hermana Epstejna, jako to: Eleonorą Epstejn wdową, Mieczysławem i Leonem braćmi Epstejnami, oraz nieletniemi dziećmi Mikołaja Epstejn: Jadwigą-Anielą dwóch imion, Heleną-Marją dwóch imion, Wacławem-Kazimierzem dwóch imion Epstejnami, nad któremi sprawuje opiekę główną ich matka Bronisława-Włodzimira z Frankowskich Epstejnowa obywatelka, w Warszawie Nr. 1260 *A*. zamieszkała, zaś przydanym opiekunem jest Leon Epstejn Administrator fabryk cukrowych Konstancja i Leonów, w Warszawie Nr. 415 *A*. zamieszkały.

Tymże wyrokiem, rozporządzoną została sprzedaż sądowa, przez publiczną licytacją dóbr i nieruchomości spadkowych.

Po sporządzeniu taksy i zatwierdzeniu jej przez Trybunał, między innemi nieruchomościami spadkowemi, wystawiają się na sprzedaż:

DOBRA ZIEMSKIE GAJ I PAPROTNIA Z PRZYLEGŁOŚCIAMI,

w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim Gminie Seroki, Parafji Szymanów, w odległości mil 6 od Warszawy, a o wiorst 9 od Sochaczewa, położone.

Dobra te składają się z czterech folwarków.

1. Teresin. gdzie znajduje się pałac mieszkalny w parku angielskim i rezydencja właścicieli, z meblami zupełnemi pałacowemi, z zabudowaniami gospodarskiemi, i na pomieszczenie głównej administracji przeznaczonemi.
2. Folwark Gaj.
3. Folwark Wólka.
4. Folwark Paprotnia.

Dobra te posiadają wewnętrzną szossę i połączone są z traktem bitym Kaliskim pierwszego rzędu, szossą fabryczną. Stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, najbliższa w Rudzie Guzowskiej o wiorst 17. O granicę znajduje się wielka fabryka cukru z buraków i raffinerja Hermanów. Stosunki włościańskie urządzone. Dobra przestrzeni dworskiej posiadają włók 97 mórg 2 prętów 201, w tem łąk mórg 168, lasów mórg 441.

Oprócz zabudowań gospodarskich po folwarkach, znajduje się w dobrach gorzelnia z browarem, z młynem parowym przy gorzelni, austerja i 4 karczmy.

Z dobrami sprzedają się, inwentarze żywe i martwe.

Bliższe wiadomości znajdują się w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego Wydziału IV w miejscu posiedzeń, w oficynie pałacu rządowego Krasińskich zwanego, Nr. 549, i u podpisanego Obrońcy, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Licytacja odbywa się, przed delegowanym Sędzią W-ym Aleksym Brzezińskim.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków, odbyła się przed tymże Sędzią delegowanym d. 11 (23) Października 1868 r.

Termin zaś do przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego przed wzmiankowanym wyżej Sądzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od szacunku taksą biegłych wynalezionego rsr. 195,077 kop. 35 w gotowiźnie.

Wincenty Majewski.

Obr. przy W. R. S. D.

Po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Stycznia 1869 r. godzinę 5 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie, przy placu Krasińskich zwanym, Nr. 549. przed W-ym Sędzią delegowanym, wyznaczony został.

Majewski.

---

*N. D. 8301. Rejent w Szadku.*

Kamienica piętrowa masiv murowana z zabudowaniami pod Nr. 107 hypot., a 350 katastru, z placem pod Nr. 170 i ogrodem mórg 2 pręt 150 miary nowopol. pod Nr 23 przy ulicy Zamkowej, w mieście Pabjanicach Powiecie Łaskim położona, do spadku po Bogumile Krusche należąca, sprzedaną zostanie w drodze działów, na mocy wyroku Trybunału w Kaliszu dnia 12 (24) Stycznia r. b. zapadłego, na żądanie: a) Ernesta; b. Gotheifa; c) Adolfa, braci Krusche, w Pabjanicach zamieszkałych; d) Alwiny z Kruschów Karola Filtzer, cukiernika żony, pod Nr. 649 w Warszawie zamieszkałych, przeciw Auguście, Marcie, Teodorze nieletnim Krusche, czyli ich głównemu opiekunowi Augustowi Krusche i Ernestowi Krusche, jako przydanemu opiekunowi, oraz Joannie-Rozynie 2-ch imion z Grosserów po Bogumile Krusche pozostałej wdowie, w Pabjanicach mieszkającym, i Sukcesorom Krystyny z Kruschów Klausse, Oskarowi, Alwinie nieletnim Klausche, czyli ich ojcu i opiekunowi Wilchelmowi Klausse, w mieście Zduńskiej-Woli mieszkającemu. Przygotowawcze przysądzenie w dniu 3 (15) Grudnia r. b. odbyte zostało. Termin do stanowczego przysądzenia na dzień 8 (20) Stycznia 1869 r. godzinę 3 z południa w mej kancelarji w mieście Szadku jest wyznaczony. Licytacja rozpocznie się od rsr. 1,490 wartości taksą wynalezionej i na tymczasowem przysądzeniu postąpionych. Warunki w mej kancelarji przejrzane być mogą.

Szadek dnia 9 (21) Grudnia 1868 roku.

Józef Sikorski.

---

N. D. 8329. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: meble machoniowe, paliksandrowe, jesionowe, cheble ciesielskie, sardynki, kartofli około 80 czetwerykow, zegarek srebrny i t. p. w d. 17 (29) Grudnia r. b. o godz. 2 po południu pod 3-a Krzyżami, w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godz. 10 i 12 przed południem na Grzybowie, w d. 19 (31) Grudnia r. b. o godz. 10 i 11 przed południem pod 3-a Krzyżami, a o godz. 1 z południa na Starym Mieście i w d. 25 Grudnia (5 Stycznia) 1869/9 r. o godz. 10 przed południem na targu w Starym mieście w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*Nowicki,* Komornik.

---

N. D. 8,330. W d. 17 (29) Grud. r. b. o god. 10 z rana na placu Muranów, w dniu 18 (30) o godz. 10 na placu przed 3-a Krzyżami, w d. 19 (31) t. m. o godz. 10 z rana na placu Rynek Starego Miasta i w tymże dniu o godz. 12 w południe na placu przed 3 a Krzyżami, prawnie zajęte objekta jako to: meble machoniowe, orzechowe, fortepiany, szuby niedźwiadkowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Karwowski,* Komornik.

---

N. D. 8338. *Судебный Приставъ при Аппеляцiонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаю публику, что 30 Декабря въ 9 часовъ на базарѣ Мурановъ: мебель ясиновая и т. п.; т. ч. въ 12 часовъ тамъ же, мебель ясинова, зеркала, кастрюли мѣдныя и т. п., какъ законно описанныя за долги движимости, съ публичныхъ торговъ будутъ проданы.

Варшава, 16 (28) Декабря 1868 года.

Станиславъ *Навроцкiй.*

---

N. D. 8297. W dniu 18 (30) Grudnia 1868 r. o godzinie 11 z rana, na gruncie folwarku Służewcu w Powiecie Warszawskim, przy drodze bitej do miasta Piaseczna prowadzącej, położonego, różne meble palisandrowe, machoniowe, jesioaowe, fortepian palisandrowy, lustra, miedź kuchenna, srebra stołowe, inwentarz martwy gospodarski, konie fornalskie, stadnina, powozy, pszenica w snopie kóp 300, żyta w snopie kóp 300 i owsa kóp 100 i t. p. objekta.

W dniu 19 (31) Grudnia 1868 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie, w domu pod Nr. 2359 przy ulicy Dzielnej, garnitur mebli machoniowych, różne meble machoniowe, jesionowe, lustra, obrazy olejne, miedź kuchenna, firanki, różne porządki kuchenne, bielizna stołowa, żerandole, lampy do nafty, zegar, landszafty, dywany i t. p. objekta, wszystko w drodze prawnej zajęte, przez licytację publiczną sprzedane zostanie.

*Wichrowski,* Komornik Apel.

---

N. D. 8303. Извѣщаю, что Декабря 17 (29) дня т. г. въ 12 часовъ полдня на торгу Гржибовъ имѣнуемымъ, и тагоже мѣсяца 18 (30) дня б. г. въ 12 часовъ полдня, на торгу за Железную-браму имѣнуемымъ, въ Варшавѣ, законно занятые движимости ясенные, съ краснаго дерева и палисандровые а именно: столы, кредансъ, шкафы и квеска, бiюрко, кроваты и т. п. предмѣта, тоже варштатъ токарскiй, черезъ публичную лицитацiю проданы будутъ.

*И. Курманъ,* Судебный Приставъ.

* * *

Podaję do wiadomości, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym, i w dniu 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-bramą zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, machoniowe i palisandrowe, jako to: stoły, kredens, szafy, krzesła, biurko, łóżka i t. p. przedmiota, oraz warsztat tokarski, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*J. Kurman* Komornik.

---

N. D. 8304. Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. zapadłego, na ilację Aleksandra Chrząnowskiego, podpisany Patron wzywa niniejszem strony interesowane, które mieć mogą pretensję, od dnia 11 (23) Sierpnia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. do Jana Lachowskiego z tytułu jego urzędowania, jako Komornika przy Sądzie Pokoju w Hrubieszowie i Chełmie, ażeby w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia z pretensjami swojemi prawnie udowodnionemi do kaucji za rzeczonym Komornikiem pod Nr. 17 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Kosmowa ubezpieczonej, zgłosiły się i pretensje swoje bądź Pisarzowi Trybunału Cywilnego w Lublinie, bądź Pisarzowi Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie objawiły, po upływie bowiem zakreślonego terminu, kaucja pomieniona, jeżeli nikt z pretensja udowodnioną nie zgłosi się, wykreśloną zostanie i opozycja przeciwko jej wykreśleniu nie będzie mogła być zakładaną.

Lublin dnia 2 (14) Grudnia 1868 roku.

Władysław Sjelski.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.